Kraków
PT. Biblioteka Jagiellońska

Dziś dodatki: Pracownicy Umysłowi i Dział Rozrywkowy

Numer zawiera 12 stron

Nr. 66 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, poniedziałek 7 marca 1932 Rok XXXVI

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 5·80
z dostawą do domu . zł. 6·10
na prowincji
z przesyłką poczt. zł. 6·10
za granicą zł. 9·00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 25 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Zadania praktycznej polityki.

Głębokie przemówienie ministra spraw wewnętrznych p. Bronisława Pierackiego, wygłoszone na czwartkowem posiedzeniu senatu dorzuciło do charakterystyki celów i zadań obecnego „systemu“ rządowego, postawionego po przewrocie majowym w miejsce dawnych rządów stronnictw i koteryj politycznych, niezmiernie cenne przyczynki, ułatwiające społeczeństwu pełne zorjentowanie się w celach i zadaniach obozu rządzącego.

Społeczeństwo potrzebuje busoli orjentacyjnej ze względu na szczególne warunki, w których się wychowało. Opinja publiczna nie zdaje sobie sprawy z socjologicznych przesłanek, na których stale musi się opierać działalność obozu rządzącego, zwłaszcza jeśli sprawuje on **trwałe** rządy. Obóz ten musi uprawiać konkretną pracę polityczną i społeczną, wyznaczoną przez wyraźnie określone konieczności, którym nie może się przeciwstawiać. Konieczności te wyznaczają mu bowiem obowiązki, które musi spełniać. Sformułowaliśmy tutaj zasadę, z której wypływa **polityka konieczności i obowiązków** państwowych, a nie, jak mogłoby się wydawać powierzchownemu obserwatorowi, zasadę polityki oportunistycznej. „C'est la realite de choses qui commande“ (rzeczywistość rzeczy wydaje rozkazy), pouczają najwięksi wodzowie współcześni Foch i Piłsudski, za Napoleonem. Także i w pracy rządu czynnikiem, sprawującym najistotniejszą „dyktaturę“ jest rzeczywistość i stwarzane przez nią „przymusy“. Opozycja, krytykując rząd, powinna więc zdobyć się na rozróżnienie tego, co czyni on na podstawie dowolnego wyboru, czyli swobodnej decyzji, wypływającej z przekonań i pragnień, a co czynić musi, jako rząd z racji swych stałych funkcyj socjologicznych.

Nasze społeczeństwo nie jest jeszcze dojrzałe do tych rozróżnień, ponieważ do r. 1918 znajdowało się ono pod obcemi rządami (obcemi, austrjackiemi pozostały one w Małopolsce nawet mimo, że w erze konstytucyjnej żywioły polskie były dopuszczone do udziału w ich sprawowaniu), a w pierwszym okresie dziejów odbudowanego Państwa, wogóle żadnego, stałego rządu, ani trwałego obozu rządzącego nie wytworzyło. W tym czasie, jak podnosi p. Piracki, „elita polityczna polska oderwała się od polskiej rzeczywistości społecznej i od warunków życia zbiorowego w epoce powojennej“. Następstwem tego był konflikt między treścią i formą, między masą społeczną i nieodpowiadającemi jej właściwościom instytucjami państwowemi. Przewrót majowy przyniósł epilog tego konfliktu, otwierając okres przebudowy Państwa, opartej na szukaniu „prawdy i rzeczywistości“, jako podstaw dla praktycznej polityki, uwzględniającej strukturę i potrzeby mas społecznych.

Cechą obecnego okresu w dziejach państwowości polskiej jest właśnie świadoma działalność rządu wykonywującego funkcje, które w ustroju państwowym muszą znaleść swój wyraz, a nadewszystko funkcje „stwarzania najdogodniejszych warunków dla rozwoju instynktów, aspiracyj i wartości użytecznych z punktu widzenia społeczności państwowej“, oraz odwrotnie —wykorzeniania instynktów szkodliwych. Stronnictwa polityczne, zgromadzone na „wąskiej platformie opozycji“ pracują systematycznie nad mnożeniem konfliktów pomiędzy poszczególnemi grupami społecznemi, oraz między wszystkiemi temi grupami, a Państwem. Na tem tle obóz rządzący musiał najostrzej przeciwstawić się partjom. Wynikało to z funkcji rządzenia, stanowiło dla rządu jeden z tych przymusów, wyrastających z rzeczywistości społecznej, jaką rząd zastał w kraju.

Bezpaństwowe, oparte na minionej rzeczywistości czasów przedwojennych nacjonalizmy, „kurczące Rzeczpospolitą“, oraz równie apaństwowe szowinizmy klasowe, wprowadzające zamęt w pojmowaniu spraw i procesów gospodarczych, zajęte są ustawicznie organizowaniem stanu stałej wojny wewnętrznej w obrębie Państwa. Państwo, rząd — ja

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

W Moskwie dokonano zamachu na radcę ambasady niemieckiej.

Moskwa. 5 marca. (PAT.) Dziś około godziny 14-tej dokonano zamachu na przejeżdżającego ulicą radcę ambasady niemieckiej von Twardowskyego. Sprawca zamachu dał w kierunku automobilu cztery strzały,

raniąc von Twardowskyego w szyję i rękę.

Po udzieleniu pierwszej pomocy w najbliższej aptece, von Twardowsky przewieziony został do kliniki, celem dokonania operacji.

Bezpośrednio po wypadku **przybył do kliniki zastępca komisarza spraw zagr. Krestińskij i kierownik oddziału Eu[illegible] centralnej, którzy obecnemu w klinice ambasadorowi niemieckiemu von Dircksenowi oraz rannemu Twardowskyemu złożyli wyrazy współczucia.**

Wieść, o dokonanym zamachu rozeszła się po mieście z błyskawiczną szybkością,

wywołując wśród korpusu dyplomatycznego i przedstawicieli prasy zagranicznej olbrzymie wrażenie.

Zamachowiec Juda, syn Mirona, Stern, lat 28, rzekomo był studentem uniwersytetu moskiewskiego, został zatrzymany.

Zamach został dokonany na rogu ulicy Hercena i Leontiewskiej, gdzie znajduje się ambasada niemiecka o kilkadziesiąt kroków od gmachu ambasady. Jest to punkt bardzo ruchliwy, położony w centrum miasta.

Istnieje przypuszczenie, że zamach był skierowany przeciwko ambasadorowi Dircksenowi, a Twardowsky stał się przypadkową ofiarą.

O osobie zamachowca brak bliższych wiadomości. Nie ustalono jeszcze czy dokonał on zamachu z własnych pobudek czy też związany jest z jakąś organizacją.

=□=

Niemcy robią niezłe interesy na dostawach broni dla Dalekiego Wschodu.

Essen. 5 marca. (PAT). Komunistyczne „Ruhr Echo“ podaje szereg sensacyjnych szczegółów o wzmożeniu produkcji materjału wojennego we fabrykach w Zagłębiu Ruhry.

Stalownia w Bochum wyrabia obecnie jedynie granaty.

Chemiczne zakłady Ruetgera zwiększyły produkcję amoniaku, który setkami tonn wysyłany jest via Hamburg do Azji.

Dział maszyn zakładów Kruppa wysłał przed kilku dniami **28 cm. działo do Kilonji.** Sposób opakowania tego działa wskazywał na to, że **ma ono odbyć daleką podróż.**

W ubiegłym tygodniu bawiła w Zakładach Kruppa japońska misja wojskowa, która następnie była obecna przy wypróbowaniu tego działa. „Ruhr Echo“ przypuszcza, że działo to wykonały Zakłady Kruppa na zamówienie Japonji.

Zniżka opłat na Fundusz Drogowy od samochodów i autobusów.

Warszawa. 5 marca. (PAT). W związku z bliskiem wygaśnięciem rozporządzenia Rady Ministrów z 2 września 1931 r., ustalającego wysokość opłat od pojazdów mechanicznych, Rada Ministrów 29 lutego br. na wniosek ministra robót publicznych uchwaliła na okres budżetowy 1932-33 w myśl art. 6. ustawy o państwowym Funduszu Drogowym nowe stawki opłat od pojazdów mechanicznych.

Stawki te sa zniżone i wynoszą od 100 kg. wagi:

1) od samochodów osobowych prywatnych po 40 zł. od 100 kg. wagi własnej, bez względu na wielkość wagi (zniesiona została progresja wagi od samochodów cięższych niż 1500 kg.); 2) od taksówek po 35 zł.; 3) od autobusów po 36 zł.; 4) od samochodów ciężarowych lub traktorów służących dla własnego użytku właściciela po 32 zł.; 5) od samochodu ciężarowego lub traktora zarobkowego po 40 zł.; 6) od motocykla bez przyczepki 50 zł. rocznie; 7) od motocykla z przyczepką 75 zł. rocznie.

O ile pojazdy opatrzone są obręczami nie pneumatycznemi, a masywnemi gumowemi, stawki wyżej wymienione podwyższa się o 50 proc., a jeżeli żelaznemi o 100 procent.

Pozatem na mocy rozporządzenia ministra robót publicznych

opłata na rzecz Funduszu Drogowego od rzeczywiście sprzedanych biletów,

będzie pobierana tylko od autobusów kursujących a nie od autobusów rezerwowych. Opłata będzie pobierana w ratach w I. kwartale kalendarzowym pobierane będzie 0.2 tej opłaty, w II. i III. kwartale po 0.3 i w IV. 0.2 tej opłaty.

Nowy wyczyn lotniczy kpt. Orlińskiego.

Warszawa. 5 marca. (PAT). Kapitan Orliński dokonał ostatnio wspaniałego wyczynu lotniczego. Pilot

wzniósł się na wysokość 5.000 m. w ciągu 6 min. 30 sek.

W tak krótkim czasie wysokości 5.000 metrów nie osiągnął jeszcze żaden lotnik. Wyczynu swego dokonał kap. Orliński na aparacie pościgowym jednomiejscowym typu P. 2. z pełnem obciążeniem.

(Ciąg dalszy art. wst. ze strony 1-ej).

ko czynnik, wyrażający Państwo w jego codziennej pracy, musiały z tem skończyć. Nie wynika z tego jednak, aby rząd niwelował istniejące w społeczeństwie grupy społeczne i etniczne i aby uniemożliwiał im rozwój, polegający na wydobywaniu z siebie maksimum wartości moralnych i materjalnych, jakie sumują się na kulturę społeczeństwa. Zarzut „policyjności“ państwa, hamującego swobodę rozwoju grup społecznych, zarzut „odbarwiania“ wysunięty przez stronnictwo liberalnie-nacjonalistyczne w ostatnich debatach sejmowych, są — w tem znaczeniu — niedorzeczne. Rząd „odbarwia“ tylko grupy społeczne z instynktów rozkładowych, jakie w nich podsycają partje, zarażające najróżnorodniejszemi egoizmami i fanatyzmami wszelkie dziedziny życa społecznego i państwowego. Systematyczne odkażanie społeczeństwa z miazmatów wczorajszego, przezwyciężonego ustroju, w którym kliki partyjne panowały nad całem życiem politycznem, należy do naturalnych zadań i do „nieodpartych konieczności“ rządu, wyrosłego z przewrotu majowego i konfrontującego całokształt urządzeń państwowych i metod rządzenia z prawdą i rzeczywistością dzisiejszego czasu.

„Państwo nie jest niczem samoistnem“ — odpowiada min. Pierackiemu — „Gazeta Warszawska“. „Jest tylko organem i narzędziem narodu“. Odpowiedź ta świadczy o niemożności wyzwolenia się z dawnego narowu, polegającego na **rozróżnianiu** narodu od Państwa, a identyfikowania narodu z grupą etniczną, która w procesach dziejowych wyłoniła z siebie Naród — Państwo. Konkluzja organu endecji brzmi: zachowajmy dziedziny, odrębne od Państwa, — pielęgnujmy samorząd terytorjalny, uniwersytecki (!), samodzielne związki społeczne i gospodarcze. A więc ciągle powrót do tego samego feudalizmu, do stwarzania, czy raczej konserwacji, placówek niedosiężnych dla Państwa i dla rządu, na których mogłyby niepodzielnie pracować partje i koterje.

Przebudowa musi być doprowadzona aż do końca!

SAMOBÓJSTWO 80-LETNIEJ WŁAŚCICIELKI DOMU.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 5 marca. (G) Dziś o godzinie 8 rano w domu pod l. 23 przy Alejach Jerozolimskich wyskoczyła z okna III. p. 80-letnia właścicielka domu, Adela Wiśniewska.

W pozostawionym liście staruszka wyjaśnia, że przyczyną samobójstwa jest **ciężkie jej położenie materjalne.** Lokatorzy jej domu zalegają z opłatą komornego, a prowadzenie procesów wyczerpało wszystkie jej środki, tak, że niema z czego żyć.

...a a pogoda będzie dzisiaj?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 marca. (G) Pomorze, Wileńskie, Polesie, Wołyń, Podole, Małopolska Wschodnia, Tatry: rano chmurno, miejscami możliwy śnieg; dniem rozpogodzenie, nocą umiarkowany mróz. Słabe wiatry południowo-wschodnie.

* * *

Temperatura we Lwowie w dniu 5 marca br. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barom. 733.25. temperatura —9.5, o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 732.93, temperatura +0.2, o g. 9 wieczór ciśnienie barom. 732.31, temperatura —2.8.

„Synu mój, rób interesy tylko z ludźmi, którzy się ogłaszają, — oni są bowiem inteligentni nigdy na tem nie stracisz“.

Benjamin Franklin
w liście do syna.

Senat uchwalił budżet.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 marca. (B) Ostatni dzień debaty budżetowej w Senacie rozpoczął się bardzo wcześnie, bo już o godz. 9.30.

POLSKA TARYFA POCZTOWA — ZA WYSOKA.

Sen. Lemke (BBWR) przedstawił budżet Ministerstwa Poczt i Telegrafów. Zaznaczył, że od października zwiększono taryfy i obciążono opłaty pocztowe na rzecz bezrobocia. Sprawozdawca sądzi, że

należy dążyć do przywrócenia normalnej taryfy, bo obecnie obowiązująca jest jedną z najdroższych w Europie.

Obciążenie z tytułu bezrobocia jest nieproporcjonalnie wysokie w porównaniu do obciążenia n. p. przedsiębiorstwa P. K. P. Referent proponuje, aby ceny druków pocztowych podnieść z 3 na 5 groszy.

WALKA Z NIELEGALNĄ POCZTĄ I FAŁSZYWEMI ZNACZKAMI.

Następnie zabrał głos minister poczt i telegr. Boerner. Oświadczył m. in., że wykonanie budżetu za rok 1931—2 wykazuje w sumach globalnych wszystkich opłat

obniżkę wynoszącą mniejwięcej 9 procent.

Opłaty telegraficzne obniżyły się o 20 prc., pocztowe zgórą o 11 prc., a telegraficzne o 4 prc. Spadek dochodów w pewnej mierze został wywołany także wypadkami naruszenia wyłączności poczty tj. tworzenia się poczt prywatnych, nielegalnych i podrabiania znaczków.

Walkę z nielegalną pocztą prowadzi się w drodze dochodzeń prokuratorskich. lecz napotyka ona na duże trudności z tego powodu, iż społeczeństwo niejednokrotnie uchyla się od okazywania pomocy.

Np. pewien emerytowany wyższy wojskowy zgłosił się do Ministerstwa poczt i telegrafów i oświadczył, że posiada dokładne dane o wytwórni fałszywych znaczków pocztowych, zażądał jednak dla swego informatora 100 tys. zł. nagrody.

Policji udało się wykryć wytwórnię polskich znaczków we Wiedniu i skonfiskować falsyfikatów na 100 tysięcy złotych.

Ów wojskowy dowiedziawszy się o tem z gazet podał do wiadomości poczty, że on mógłby był wykryć falsyfikatów na 5 milj. zł., jednak policja sprawę zepsuła swojem wkroczeniem.

Rzecz tę oddano prokuratorowi, przyczem jednak okazało się, że dotychczasowe postanowienia karne są niewystarczające. W zakończeniu minister prosi o przyjęcie budżetu bez zmian, zapewniając, że jego cyfry powinny się okazać realnemi, o ile sytuacja gospodarcza się nie zmieni.

KOLEJ I POCZTA W JEDNYM RESORCIE?

Przystąpiono **do budżetu ministerstwa komunikacji.**

Sprawozdawca senator Sobolewski stwierdza, że wskutek kryzysu

prawie 50 proc. taboru stoi bezczynnie,

szereg pociągów osobowych został wstrzymany, dochodowość kolei spada, koszty administracji rosną niewspółmiernie do kosztów eksploatacji. Jest wielką zasługą wszystkich pracowników koleji, że bez szemrania i bez szukania rzekomych winowajców potrafią prowadzić kolej tak, że społeczeństwo jest z tego działu gospodarki naprawdę dumne. Mówca zaleca ministerstwu zniżkę taryfy pewnych artykułów rolnych.

Kończąc, oświadcza, że trzeba pomyśleć o racjonalnej i jednolitej polityce komunikacyjnej,

trzeba w tym resorcie komunikacji zgromadzić wszystko:

koleje żelazne, kolej elektryczną, lotnictwo, ruch autobusowy, drogi wodne i lądowe, pocztę, telefon i telegraf.

W tym kierunku stawia referent rezolucje.

KOLEJOWE TARYFY POLSKIE NAJNIŻSZE W EUROPIE.

Po przemówieniu sen. Głąbińskiego, zabrał głos

minister komunikacji Kuehn,

oświadczając, że mimo ostatniej podwyżki mamy jeszcze najniższe taryfy przewozowe, jeżeli chodzi o większe państwa. W Anglji taryfy są cztery razy droższe, w Szwajcarji 3 razy, we Francji, Belgji i w Niemczech 2 razy. Okazało się, że nasze koleje nie mogą istnieć przy zbyt niskich taryfach. Dlatego w r. 1929 poddano je rewizji i nieco podwyższono, zachowując szereg taryf wyjątkowych dla artykułów o ważnem znaczeniu dla eksportu. W r. 1931 koleje niemieckie miały około 500 miljn. mk. deficytu i dlatego my musimy być ostrożni.

P. minister kończy stwierdzeniem, **że w związku z obecnym kryzysem należy poddać rewizji taryfy kolejowe i obniżyć** je odpowiednio do spadku wartości towarów, ale tu zachodzi wielkie niebezpieczeństwo, abyśmy nie weszli na drogę deficytowości koleji.

CZY ZREZYGNOWAĆ Z EKSPORTU WĘGLA?

Następnie senat przystąpił do budżetu Ministerstwa przemysłu i handlu.

Referent sen. Ewert, wyliczywszy szereg postulatów, prosi o przyjęcie budżetu w brzmieniu sejmowem.

Sen. Pawelec omawiał wstrząsy, jakie przechodzi obecnie Górny Śląsk. Zaznaczył, że wobec sytuacji, jaka się tam wytworzyła, rozlegają się **głosy, aby zrezygnować z rzekomo deficytowego eksportu węgla i raczej rozbudować konsumcję wewnętrzną.**

Jest to teza błędna.

Skreślilibyśmy wtedy odrazu sięgające miljardów złotych ofiary, któreśmy dotychczas ponieśli w interesie tego eksportu, jak wybudowanie magistrali kolejowej Górny Śląsk—Gdynia, rozbudowa portu w Gdyni i t. d. Musiałoby się też wyrzucić na bruk 30 do 50 tysięcy robotników.

Jako wyjścia z tej sytuacji proponuje sen. Pawelec, by przy kosztach własnych za tonę węgla 15 zł. za tonę, **Rząd dekretował, że cena węgla loco kopalnia wynosić będzie 20 zł., czyli będzie 25 proc. zysku. Rynek wewnętrzny wchłonie wówczas większą ilość węgla** i zbliży to ceny produktów przemysłowych do cen produktów rolnych. Można jednocześnie utrzymać eksport w wysokości 2 miljonów tonn.

SEN. KORFANTY MÓWI PRZY PUSTEJ PRAWIE SALI.

Następnie marszałek udzielił głosu sen. Korfantemu. W tej chwili

senatorowie BBWR. bez wyjątku i członkowie Rządu z min. Zarzyckim na czele opuścili salę.

Na sali pozostali jedynie senatorowie z klubów opozycyjnych, oraz sprawozdawca sen. Ewert.

Sen. Korfanty w długiem przemówieniu krytykował politykę gospodarczą Rządu, a w odniesieniu do sytuacji w przemyśle węglowym uważa, że przemysł ten musi przestawić się na rynek wewnętrzny, przyczem konieczna jednak będzie pożyczka zagraniczna.

Sen. Iwanowski (BBWR.)

mówiąc o polityce węglowej, twierdzi, że nastąpić winno wzmocnienie porozumienia międzynarodowego o charakterze kartelowym, mającego na celu uzgodnienie warunków sprzedaży na rynkach obcych.

Przemawiali następnie senatorowie Gross z PPS., Wiechowicz i Rogowicz z BBWR., poczem zabrał głos minister przemysłu i handlu Zarzycki.

(Mowę min. Zarzyckiego podamy w najbliższym numerze).

Po przemówieniu min. Zarzyckiego zarządzono przerwę, poczem senator Szarski zreferował budżety Ministerstwa Skarbu, budżet emerytur i zaopatrzeń oraz rent inwalidzkich, poczem zreferował ustawę skarbową. Nad temi budżetami nie było dyskusji.

Senat wobec tego przystąpił do głosowania nad budżetami. Wszystkie działy budżetu poza budżetami Ministerstw skarbu i oświaty, przyjęto w brzmieniu sejmowem.

Nowe stawki zasiłków dla bezrobotnych
Projekt ustawy złożony w sejmie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 5 marca. (G) Do sejmu wpłynął projekt nowej ustawy, zmieniającej dotychczasowe przepisy o działalności Funduszu Bezrobocia.

Projekt ustawy zwęża zakres osób, które mają prawa do korzystania z Funduszu Bezrobocia i **przewiduje zasiłki tylko dla tych, którym pomoc jest bezwarunkowo niezbędna.**

Bezrobotni w myśl tego projektu będą mieli prawo pobierania dodatków tylko dla żon i dzieci, nie zaś dla rodzeństwa i rodziców.

Zmniejszona będzie stawka najwyższych zarobków od których wypłacana bywa zapomoga z 7.5 zł. na 5 zł.

Przeciętny zarobek robotnika obliczany będzie nie jak dotychczas na podstawie zarobku z ostatniego tygodnia, lecz na podstawie jego zarobków w ciągu ostatnich 3 miesięcy.

Reforma przepisów o działalności Funduszu Bezrobocia ma na celu **wprowadzenie oszczędności.** W przeciągu ostatnich 2 lat Rząd musiał wydać 120 miljonów złotych na pokrycie deficytu Funduszu Bezrobocia, nie licząc ustawowych dopłat do składek.

Projekt powyższy jest ostatnim z serji projektów, zmieniających obecne ustawodawstwo ubezpieczeniowe.

Przystępujcie

na członków

SPÓŁDZIELNI TKACKIEJ Z.P.O.K.

Pojednanie dwóch do niedawna wrogów.

Chiny wznawiają stosunki dyplomatyczne z Sowietami.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 marca. (G) Z Londynu donoszą: Z Chin nadeszły depesze, że w Loyang odbyło się posiedzenie członków rządu nankińskiego i przedstawicieli Kuo-Min-Tangu.

Rząd był gwałtownie atakowany za odwrót wojsk z pod Szanghaju. Członkowie Kuo-Min-Tangu wypowiedzieli się za **natychmiastowem wznowieniem działań wojennych,** zanim wojska japońskie otrzymają dalsze posiłki.

Pozatem zapadła uchwała

wznowienia stosunków dyplomatycznych z rządem sowieckim w związku z zamierzoną ekspedycją do Mandżurji.

Stosunki z Rosją przerwane były od roku 1928.

JAK WYGLĄDA OBECNIE SZAPEI.

Paryż, 5 marca. (PAT) Korespondent „Matina“ donosi z Szapei, iż miasto przedstawia obraz nie dający się porównać nawet z miastami zbombardowanemi na zachodzie Europy podczas wielkiej wojny.

Skupienie, liczące do niedawna 100.000 mieszkańców, nie posiada obecnie ani jednego nieuszkodzonego domu.

Kilka murów trzyma się jeszcze, ale podziurawione są jak sito odłamkami granatów. Na ulicach chaos przerwanych drutów telegraficznych. Szczątki połamanych mebli, stosy padłych zwierząt. **Dokoła ani jednego człowieka,** z wyjątkiem wartowników japońskich. Panuje zupełna cisza, przerywana od czasu do czasu detonacjami szrapneli wybuchających od żaru nieugaszonych dotąd pożarów. Oficerowie japońscy w towarzystwie żołnierzy z palcami na kurkach karabinów przeszukują ruiny.

ROSYJSKI PUŁK TWORZY SIĘ W SZANGHAJU.

Moskwa, 5 marca. (PAT) Jak podaje prasa, emigranci rosyjscy sformowali w Szanghaju własny pułk, składający się na razie z czterech kompanij. Podobno do pułku zgłosiło się zgórą 600 ochotników.

CZANG-KAI-SZEK W TRUDNEJ SYTUACJI.

Paryż, 5 marca. (PAT) Sytuacja na Dalekim Wschodzie zaczęła się znowu komplikować. Okazuje się, że rokowania na pokładzie „Kent“ nie miały żadnego wpływu na bitwę, jaka toczyła się pod Szanghajem. Zwyciężone wojska Tsai Ting Kaia zatrzymały się w okolicy Nian Singu, położonego zaledwie o 15 km od Szanghaju, a dwa pułki chińskie, wyparte z Wu Sung, usadowiły się w pobliżu Liu Ho t. zn. na tyłach 11 dywizji japońskiej.

W okolicach Szanghaju krążą nieprawdopodobne pogłoski. Dwie nowe dywizje chińskie, idące od strony Nankinu, miały zaatakować 11 dywizję, tworząc nową próbę oskrzydlenia wojsk japońskich.

Wszystkie depesze stwierdzają, że posiłki japońskie nadchodzą bezustannie.

Modne towary bławatne
DLA PAŃ
SUKNA MĘSKIE
STACHIEWICZ i ABRYSOWSKI
Lwów Rynek — Trybunalska. n758

ziemi, dostał się do mieszkania **Tadeusza Młodnickiego,** organisty w Mikołajowie, **który chcąc zapalić świecę — zaświecił zapałkę, powodując wybuch.**

Wskutek eksplozji **Młodnicki doznał poparzenia drugiego stopnia; lżejszemu poparzeniu uległ Stefan Czuliński,** który w krytycznym momencie przebywał w mieszkaniu Młodnickiego. **Dom mieszkalny uległ uszkodzeniom.**

Zaciąg ochotników do wojska.

Warszawa. 5 marca. (PAT). Minister spraw wojskowych ogłosił zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej.

W charakterze ochotników mogą być przyjmowani mężczyźni ur. w latach 1912 i 1913, o ile posiadają ukończone conajmniej 4 oddziały szkoły powszechnej, a z urodzonych w roku 1914 — tylko ci, którzy ukończyli szkołę średnią, i tem samem posiadają warunki do skróconej służby wojskowej. Termin wnoszenia podań do PKU. upływa 1 maja, zaś dla tych, którzy kończą średnie zakłady naukowe 20 czerwca br.

36 polskich spadkobierców afrykańskiego miljonera.

Warszawa. 5 marca. (PAT). Właściciel składu tytoniowego Gutstad został zawiadomiony o spadku 120.000 dolarów po dalekim krewnym z Afryki Jerzym Hofmanie, emigrancie z Mogilnicy, który dorobił się w południowej Afryce wielkiego majątku. Podjęte przez wykonawców testamentu badania wykazały w Polsce 36 potomków uprawnionych do spadku. Mieszkają oni częściowo w Warszawie, częściowo w Radomiu i Kielcach.

Jubiler-oszust w pułapce.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 5 marca. (G) Policja warszawska poszukiwała bezskutecznie od kilku dni znanego jubilera Wabia Wabińskiego, który naraził swych klijentów na około 100 tys. strat i znikł.

Stwierdzono, że ukrywa się on w domu przy ul. Marszałkowskiej 118, jednakże mimo zastawiania na niego szeregu pułapek, sprytny jubiler nie dał się ująć.

Dopiero wczoraj o godz. 9 wieczór wpadł Wabiński w ręce policji. Wyszedł z domu przebrany i ucharakteryzowany tak, że trudno było go poznać.

Odziany w stare wyświechtane ubranie i nieogolony, w niczem nie przypominał eleganckiego właściciela magazynu jubilerskiego.

Bandycka napaść.

Warszawskie „ABC“, piórem osławionego profesjonała paszkwilu Neuwertha-Nowaczyńskiego, w bandycki sposób napadło na prezydenta Lwowa p. Drojanowskiego za jego rzekomo odmowne stanowisko wobec propozycji nazwania jednej z ulic nazwiskiem Paderewskiego. Przy tej sposobności trysnęło jadem nienawiści w stronę naszego pisma i miasta.

Uwłaczałoby naszej godności przekonywanie zawodowego oszczercy i bandyty prasowego, że paszkwil jego na prezydenta Drojanowskiego od a do z wyssany jest z palca. O ile zaś idzie o obelżywą uwagę o naszem piśmie, to i nad nią przechodzimy do porządku, zważywszy, że ukazała się ona w organie „arcybiskupa“ Kowalskiego, którego proces rejestrowany był w „ABC“ z cytowaniem najobrzydliwszych i najlubieżniejszych szczegółów z życia sekciarza mariawickiego. Organ Stronnictwa Narodowego, „arcybiskupa“ Kowalskiego i pornograficznych powieścideł nie jest zdolny nikogo uczciwego w Polsce obrazić.

Czy reumatyzm i podagra są uleczalne?

Jak ogólnie wiadomem jest, reumatyzm, podagra i pokrewne cierpienia, mają za przyczynę nagromadzanie się kwasu moczowego w organiźmie. Zazwyczaj chorzy starają się przy pomocy różnych środków jak n. p. nacierania, gorące kąpiele, okłady itp. uwolnić się od tych cierpień, ale przeważnie doznają tylko chwilowej ulgi. Częstokroć następuje zesztywnienie kończyn, jak rąk i nóg, opuchlina kolan, tak, że chory poprostu nie może powstać z miejsca. W interesie więc każdego chorego leży zastosowanie takiego środka, który zupełnie usunąłby te cierpienia. W tym celu należy więc zastosować tabletki Togal, które właśnie wstrzymując nagromadzanie się kwasu moczowego, skutecznie zwalczają te niedomagania. Togal też uśmierza te straszliwe bóle, nie wywierając żadnego szkodliwego wpływu na serce, żołądek i inne organy. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach. 742

=□=

Wszystkie ślady w mylnym kierunku.

Lindbergh nie odzyskał jeszcze dziecka.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 5 marca. (G) Z Nowego Jorku donoszą: Mimo, że od trzech dni cała policja Stanów Ziednoczonych postawiona została na nogi, poszukiwania dziecka Lindbergha nie dały żadnego wyniku.

Lindbergh na prośbę swej żony, która obawia się o zdrowie, a może i życie dziecka, **złożył, stosownie do życzenia bandyty, 50.000 dol. w pewnym banku,** ogłaszając przez radjo prośbę do bandytów, by oddali dziecko.

Policja aresztowała wczoraj Thompsona, szofera Lindbergha. Podejrzany jest on o współudział w aferze porwania dziecka.

Trzygodzinne przesłuchiwanie niańki dziecka nie dało żadnego rezultatu. Kilku osobników podejrzanych o udział w porwaniu dziecka zostało wczoraj wypuszczonych z aresztu.

O porwanie podejrzany szofer Lindbergha.

Londyn. 5 marca. (PAT). Dawny szofer pułk. Lindbergha. Johnson, aresztowany został w mieście Hartford ubiegłej nocy. Policja ustaliła, że Johnson, który jest obecnie marynarzem na żaglowcu znanego miljardera Lamonta,

jeździł samochodem podobnym do auta w jakiem miało być uprowadzone dziecka Lindbergha.

Podobno w samochodzie **znaleziono kartkę zaadresowaną do Lindbergha i zawiadamiającą, że dziecko jest zdrowe i bezpieczne.**

Charakter pisma jak stwierdzono, jest identyczny z pismem na kartce otrzymanej przez Lindbergha ubiegłego dnia.

Dziś nad ranem

Lindbergh wystartował na swoim samolocie do Hartford, aby być obecnym przy badaniu Johnsona.

Policji z trudem udało się powstrzymać tłum od zlinczowania Johnsona w czasie prowadzenia go na śledztwo.

Vox mortuum.

Pod powyższą nazwą otwartą została w Genewie w obecności p. min. A. Zaleskiego wystawa prac polskiego artysty-malarza Bohdana Nowaka. Prace p. Nowaka o tendencjach pokojowych wzbudziły w Genewie w związku z odbywającą się tam międzynarodową konferencją rozbrojeniową zrozumiałe zainteresowanie. Na zdjęciu naszem widzimy jeden z obrazów artysty pn. „Zatrzymajcie się!“

Eksplozja gazu w Mikołajowie.

Dwóch ludzi poparzonych. — Dom uszkodzony.

Stanisławów, 5 marca. (PAT) Dziś o godz. 8 rano nastąpiła w Mikołajowie powiat Żydaczów eksplozja gazu ziemnego, prowadzonego przewodami podziemnemi przez spółkę akc. Gazolina z Daszawy do Lwowa.

Gaz, wskutek uszkodzenia przewodów, przeniknąwszy na powierzchnię

Królowa studentów — morderczynią.

Paryż. 5 marca. (PAT). Żandarmerja w Nancy zjawiła się tej nocy na balu akademickim, aby aresztować królowę studentów 22-letnią Zuzannę Parmentier.

Młoda kobieta obwiniona jest o zaduszenie we wrześniu ub. r. swego dziecka i ukrycie trupa w nawozie.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nałogu kupowania zagranicznych towarów.

Cztery działy preliminarza budżetowego
przedyskutowano wczoraj w senacie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 marca. (B). Przed porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia Senatu, sen. Panth (Kl. Niem.) złożył protest przeciw insynuacji posła Pawelca (Ukr.), jakoby przedstawiciele niemieckiej mniejszości przyjmowali subwencje z Berlina, i prosił marszałka o skierowanie sprawy do sądu honorowego.

Senat przystąpił następnie do debaty nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości. Referował ten budżet sen. Zaczek.

Po referacie zabrał głos

minister sprawiedliwości Michałowski.

P. minister oświadczył, że do Sejmu wniesiono projekt ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, a wkrótce będą wniesione dwa projekty z dziedziny sądownictwa niespornego. Projekty te wprawdzie podnoszą opłaty sądowe, ale wprowadzają jednolity system pobierania opłat.

Przechodząc do zagadnienia unifikacji prawodawstwa, oświadcza p. minister, że starał się wpłynąć na przyspieszenie prac komisji kodyfikacyjnej. Projekt kodeksu karnego jest w tej chwili przedmiotem narad w łonie ministerstwa, a prace są już na ukończeniu. Minister postanowił też skierować na drogę realizacji projekt ustawy o ustroju adwokatury, zanim zostanie ukończony przez komisję kodyfikacyjną.

Jeszcze w ciągu roku bież. musi być ogłoszona **ustawa egzekucyjna**, która wraz z kodeksem postępowania cywilnego winna wejść w życie z początkiem przyszłego roku.

Na ujednostajnienie prawa cywilnego materjalnego wypadnie jeszcze czekać sporo czasu.

W dyskusji zabierali głos senatorowie: **Perzyński** (BBWR), **Seyda** (Kl. Nar.) i **Makarewicz.**

SEN. MAKAREWICZ O BŁĘDACH TAKTYCZNYCH KOMISJI KODYFIKACYJNEJ.

Sen. Makarewicz podkreśla, że minister sprawiedliwości nie jest skrępowany projektem komisji. Komisja nie jest biurem Ministerstwa, ani jego ciałem doradczem. **Błędem też byłoby za sytuację wytworzoną przez komisję pociągać do odpowiedzialności ministra.** Ministrowi wolno nawet nie śledzić toku prac komisji, a bywali ministrowie, którzy nawet swoich przedstawicieli na jej posiedzenia nie przysyłali.

Czynniki kierujące komisją popełniły taktyczne błędy. Należało już po pierwszem czytaniu ogłosić projekt i przekonać się, jakie wrażenie zrobi w społeczeństwie ta koncepcja. Należało się liczyć z tem, że w Polsce ścierają się dwa światopoglądy: katolicki i niekatolicki. **Autorowie projektu przyjęli za punkt wyjścia, że religijny indyferentyzm jest już w Polsce rozpowszechniony.** Burza, która powstała, dowiodła, że w Polsce nie panuje indyferentyzm. Sen. Makarewicz zastrzega się przeciw pociąganiu komisji do odpowiedzialności zbiorowej, gdyż byli tacy, którzy się projektowi sprzeciwiali. **Sprawa tak ważna i delikatna zdołała się prześlizgnąć wskutek wakowania dwu stanowisk w komisji.** Główny ciężar działalności przesunął się do rąk sekretarza generalnego.

Dalej przystąpiono do budżetu ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Po referacie sen. Barańskiego wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos senatorowie Iwanowski, Meisner, Pepłowski (NPR), Panth.

Sen. Jerzy hr. Potocki

odpowiadając sen. Pepłowskiemu oświadczył m. in.: P. Pepłowski mówił o związkach robotniczych i niektórych przewódcach tego ruchu, którzy należą do BBWR., że mianowicie ci panowie oświadczają się tak stanowczo przeciw kapitalizmowi i niektórym osobom, które przedstawiają klasę tzw. obszarników. Ja jako jeden z przedstawicieli tej kasty mogą powiedzieć, że jeżeli chodzi o dobro Państwa, to niema tych rzeczy, którychbym nie poświęcił. **Jako stary żołnierz z pod znaku marszałka Piłsudskiego, zawsze, na każdy jego rozkaz mienie i życie oddam z radością** (oklaski na ławach BBWR.).

MINISTER HUBICKI O FINANSACH ZAKŁADÓW UBEZPIECZEŃ.

Po przemówieniu sen. Potockiego zabrał głos minister Hubicki, który poruszył sprawę kosztów budowli Kas Chorych i zaznaczył, że za rządów min. Prystora i jego właściwie żadna nowa budowla nie została wzniesiona, tylko ukończono te, które były zaczęte dawniej. Niedobór Kas Chorych w kwocie 5 milj. został ustalony po dokonaniu odpisu na fundusz zapasowy, który wynosi 20 milj. W r. 1931 fundusz zapasowy nietylko nie zmalał, lecz wzrósł.

Dalej p. minister podniósł sprawę Zakładu Ubezpieczeń od wypadków we Lwowie, oraz stanu funduszów ubezpieczeniowych w warszawskim Zakładzie Ubezpieczeń pracowników umysłowych, stwierdzając, że naogół fundusz bezrobocia zadłużył się we wszystkich krajach. Nasze zakłady ubezpieczeń pracowników umysłowych mają rezerwy, które pozwolą jeszcze czerpać przez rok 1932.

Następnie przystąpiono do budżetu przedsiębiorstw państwowych, które referował sen. Karłowski, oraz monopoli państwowych — ref. sen. Zaczek.

(Dalszy ciąg obrad Senatu podajemy na stronie 2-ej.)

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 5 marca. Komisja skarbowa Sejmu na wieczornem posiedzeniu w dniu 3 b. m. uchwaliła projekt ustawy w sprawie **zmiany ustawy o opłatach stemplowych** i projekt ustawy o utworzeniu przedsiębiorstwa **„Polski Monopol Tytoniowy“.**

Na dzisiejszem posiedzeniu komisja skarbowa uchwaliła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o **zmianie niektórych przepisów ustawy, dotyczącej finansów komunalnych.**

Na wniosek referenta posła Moczulskiego (BBWR) przywrócono trzecią część dodatku komunalnego gminom wiejskim, czego przedłożenie rządowe nie uwzględniało.

Poseł sędzia Brodacki będzie wydany sądom.

Warszawa, 5 marca. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji regulaminowej wszystkiemi głosami przeciwko głosowi pos. Pużaka **uchwalono zezwolić sądowi okręgowemu w Krakowie na pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej posła Brodackiego.**

Następnie poseł Terlikowski zreferował wniosek PPS w sprawie zmiany regulaminu sejmowego o **obniżeniu diet marszałkowi Sejmu.** Referent wykazał, że diety marszałka Sejmu uległy już znacznemu obniżeniu w związku z ogólną obniżką diet poselskich i płac urzędniczych. Wniosek PPS ma charakter wyłącznie polityczny i demonstracyjny, i skierowany jest przeciwko marszałkowi Świtalskiemu. Dlatego mówca wnosi o jego odrzucenie.

Komisja uchwaliła odrzucić wniosek Klubu PPS, przyczem Klub Narodowy w głosowaniu udziału nie brał.

Numerus clausus.

Warszawa, 5 marca. (B) W komisji oświatowej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad wnioskiem Klubu Nar. w sprawie unormowania ilości studentów na wyższych uczelniach.

Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos posłowie Sommerstein, Bielecki, St. Stroński. Wołykanowicz i referent Komarnicki, uchwalono na wniosek sen Bogdańiego (BBWR.) wszystkimi głosami przeciw głosom endecji przejść do porządku dziennego nad wnioskiem Klubu Nar.

=⊙=

23 tysiące żołnierzy zabitych i rannych.
Krwawy plon 25-dniowych walk pod Szanghajem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Paryż, 5 marca. (PAT.). **Francuscy rzeczoznawcy wojskowi obliczają wysokość strat dwuch przeciwników w ciągu 25 dni walki na 23.000 zabitych i rannych.**

Liczba ludności cywilnej poległej w czasie bitwy pod Szanghajem nie zostanie prawdopodobnie nigdy dokładnie ustalona. Szkody materjalne w Szapei i Klang-Wan wynoszą w przybliżeniu 600 milj. dolarów.

Zacięta walka o jedno zdanie
w rezolucji genewskiej.

Genewa, 5 marca. (PAT.). Komisja główna nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi zebrała się dziś popołudniu. Wywiązała się dłuższa dyskusja nad tem, czy kroki wojenne w okolicach Szanghaju przerwano efektywnie.

Obie strony wprawdzie wydały odpowiednie polecenia, ale delegat chiński twierdzi, że wojska japońskie prowadzą ofensywę.

Po przerwie komisja zapoznała się z tekstem rezolucji, opracowanej przez prezydjum.

Tekst ten głosi m. in., że zgromadzenie zaleca **podjęcie rokowań pomiędzy reprezentantami Chin i Japonji** z pomocą władz wojskowych, morskich i cywilnych wymienionych mocarstw dla zawarcia układów, mających uczynić **definitywnem zerwaniem kroków wojennych oraz dla uregulowania sposobów wycofania wojsk japońskich.**

Delegat Japonji zażądał, aby przedostatnie zdanie zmienione zostało w następujący sposób: **„dla uregulowania warunków i sposobów wycofania wojsk japońskich oraz przyszłego położenia wojsk chińskich“.** Delegat japoński dodał, że chodzi mu o warunki wycofania wojsk, szczególnie o zabezpieczenie obywateli japońskich w Szanghaju.

Przewodniczący oświadczył, że taka zmiana nie jest zgodna z tem, czego chcieli autorzy rezolucji, którzy nie przewidują żadnych warunków dla wycofania wojsk.

Delegat Japonji obstaje przy swojem żądaniu.

Gorąco oklaskiwany zabrał głos delegat Szwajcarji. Motta, który podkreślił, że **dla przyjęcia rezolucji nie jest konieczna w myśl art. 15 zgoda stron,** i niemniej apeluje do delegata Japonji, aby przyjął tekst bez zmiany.

Wywody te poparł Benesz.

Wobec tej presji, delegat Japonji zrezygnował ze swych poprawek, oświadczając, że przedstawione wyjaśnienia przewodniczącego dają mu pełną satysfakcję.

Związki Zawodowe przeciw reformie ubezpieczeń socjalnych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 marca. (B) Według wiadomości z klubów lewicowych, obradowała dziś Centralna Kom. Związków Zawodowych. Na posiedzeniu tem omawiano projekty ustaw, przedłożonych przez Rząd w sprawie ubezpieczeń socjalnych.

Według opinji Centralnej Komisji, ustawy te dążą do uszczuplenia praw robotników i ścieśnienia ustawodawstwa socjalnego.

Postanowiono rozpocząć akcję przeciw tym projektom i **podobno uchwalono jako pierwszy krok tej akcji proklamować w całej Polsce demonstracyjny strajk generalny na 16 b. m.**

=□=

Fundusz inwestycyjny P. K. P.

Warszawa, 5 marca. (PAT.). Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie o utworzeniu jednego z najważniejszych funduszów PKP. t. zw. funduszu inwestycyjnego, który ma za zadanie pokrywanie wszystkich wydatków inwestycyjnych z własnych wpływów, oraz wpływów ze sprzedaży nieruchomości i taboru kolejowego.

„Sama praca nie może rozwinąć przedsiębiorstwa. Jest rzeczą absolutnie konieczną, ażeby część wysiłku w każdym interesie i to część nie najpośledniejszą obrócić w reklamę.

..... i z wszystkich środków reklamy jest bezsprzecznie najlepszym dotąd — **dziennik** — on przemawia ustawicznie do publiczności, on jest jej interesującym i pouczającym przyjacielem, **on ma być i będzie w dziale ogłoszeniowym miarodajnym doradcą publiczności“.**

ANDREW CARNEGIE.

ZBYTNIA GORLIWOŚĆ.

Na marginesie walki o obniżkę cen prądu elektrycznego.

Tendencja i dążność obozu rządowego do ogólnej zniżki cen (patrz artykuł b. ministra Matuszewskiego w „Gazecie Polskiej“ p. t. „Sztywne ceny“) znalazła swój początkowy wyraz w podjętej przez społeczeństwo na zachodzie, walce o obniżenie ceny prądu elektrycznego.

Kampanja, jaka się rozpoczęła niedawno w szeregu miast polskich jest w swoim rodzaju zjawiskiem osobliwem i nowem. **Akcja ta jest słuszna i uzasadniona** w miastach, gdzie elektrownie stosują wyższe taryfy między 80 a 95 groszy za kilowatgodzinę światła, **a gdzie zakłady są w rękach obcych kapitalistów, ciągnących może nadmiernie wysokie zyski,** — choć i tam nie bierze się często pod uwagę szeregu momentów w wysokim stopniu obciążających koszt produkcji, a więc mniejszą ilość odbiorców, oprocentowanie kapitału, obowiązek programowej nie zawsze się rentującej rozbudowy, przymus przyłączenia, bezpłatne wykonywanie złączów itp.

Powoli jednak część prasy zaczyna szerzyć niepokój, często w sposób demagogiczny, wśród odbiorców w elektrowniach o taryfach niższych między 60—80 groszy i to tam, gdzie zakłady stanowią własność nie prywatną, lecz własność gminy.

W gonitwie za popularnością (bo tego rodzaju akcja zawsze będzie się cieszyła sympatją) i część prasy lwowskiej rozpoczęła

bezkrytyczną kampanję przeciwko miejskiej elektrowni i wprowadza w karygodny wprost sposób w błąd szerokie masy konsumentów.

Autorzy tych szumnych artykułów nietylko, że zupełnie się nie orjentują w stosunkach w tej dziedzinie gospodarczej panujących i wyraźnie brak im dobrej woli, ażeby je bliżej zbadać, — ale zgoła nie zdają sobie sprawy z konsekwencji, jakie z akcji przez nich poczętej mogą wyniknąć.

Zainicjowana kampanja zmierza do zmuszenia zakładów elektrycznych drogą ewentualnego bojkotu do obniżenia taryfy oświetleniowej nawet przy zupełnem wyrzeczeniu się odbiorców używania światła elektrycznego do chwili kapitulacji przedsiębiorstwa. W międzyczasie będzie się siedziało przy świecy i nafcie jako „tańszym“ sposobie oświetlenia i doczeka się w ten sposób chwili zniżki taryfowej.

Rozpoczynając taką walkę inicjatorzy jej nie starali się prawdopodobnie sprawdzić,

czy światło elektryczne jest we Lwowie faktycznie tak bardzo drogie w porównaniu z taryfami pobieranemi za granicą, lub choćby w porównaniu z innemi miastami Polski;

nie zadali sobie również trudu, aby porównać koszt światła elektrycznego według taryf obecnie pobieranych w Polsce z kosztem światła naftowego lub świecy; nie zadali sobie wreszcie trudu, aby wniknąć w całokształt kosztów własnych elektrowni, poczynając od zakładu wytwórczego po przez kable wysokiego napięcia, transformatory, kable niskiego napięcia, złącze domowe, instalacje domową aż do licznika odbiercy, a w następstwie poprzez całą manipulację połączona z odczytywaniem liczników, wystawianiem rachunków, aż do ich zainkasowania. Samo wyliczanie tej długiej drogi od węgla leżącego na składzie przed elektrownią aż do ściągnięcia należytości za prąd wskazuje już na to, że ma się tu do czynienia z bardzo wielu czynnikami wpływającemi na własny koszt prądu i jego ceną sprzedażną. **Ci, którym się obiła o uszy cyfra 7 groszy jako koszt jednej kilowat godziny nie przypuszczają nawet, że** n. p. **sam koszt wystawiania jednego rachunku za prąd bez względu na kwotę pobraną waha się w okolicy jednego złotego, co przeliczone na jedną kilowatgodzinę daje już przeciętnie 3 do 5 groszy, a przy mniejszych odbiorach może przekroczyć nawet 7 groszy.**

Jeżeli się weźmie pod uwagę taryfy przeciętne za światło elektryczne w poszczególnych państwach i porówna się z cenami w Polsce, to dojdzie się do rezultatu, że pod tym względem w Polsce wcale nie jest najgorzej. Zaledwie trzy lub cztery państwa mają taryfy przeciętnie niższe od polskich, a przewaga państw, między niemi Szwecja, Stany Zjednoczone, Danja, Szwajcarja, Niemcy, Hiszpanja mają taryfy przeciętne na światło wyższe od naszych, i to nadwyżka dochodzi do 25%. Podobny wynik daje porównanie poszczególnych miast zagranicznych i polskich; okrzyczana jako bardzo wysoka taryfa elektrowni warszawskiej (73,3 gr.) jest cośkolwiek niższą od Amsterdamskiej (74 gr.) a tylko nieznacznie wyższą od praskiej (71,5 gr.).

Przypatrzmy się teraz, jak wygląda w porównaniu z taryfami prądu elektrycznego „tańsze“ źródło światła a mianowicie lampa naftowa. Według dokładnego obliczenia wypada zużycie nafty w lampie naftowej o płaskim palniku (Nr. 11) odpowiadającej 16 świecowej (20 watowej) żarówce 0,05 do 0,06 litra na godzinę, a w palniku okrągłym (Nr. 30) odpowiadającym 50 świecowej (60 watowej) żarówce 0,125 litra na godzinę. Przy obecnej cenie nafty 60 groszy za litr wygląda porównanie kosztów następująco:

godzina świecenia lampy naftowej o płaskim palniku 3 do 3,6 gr;

godzina świecenia żarówki 20 watowej przy cenie maksymalnej 95 groszy/kWh 1,9 gr.;

godzina świecenia żarówki 20 watowej przy cenie 66 gr/kWh (cena lwowska) 1,32 gr.;

podobnie dla lampy 50 świecowej (Nr. 30) cyfry porównawcze wyglądają na godzinę:

7,5 groszy — 5,7 groszy — 3,96 gr.

Wynik jest tedy dla nafty w wysokim stopniu ujemny, nawet gdybyśmy do kosztu prądu elektrycznego dodali nowo wprowadzony 10% podatek państwowy.

Skąd biorą się tedy głosy, że nafta jest znacznie tańsza od prądu elektrycznego? Przyczyna leży po części w tem, że nafty nie kupuje się odrazu w całej ilości potrzebnej dla gospodarstwa na miesiąc, ale w drobnych ilościach, co zaciera wysokość faktyczne go wydatku; pozatem lampy naftowe są przeważnie o mniejszej jasności, aniżeli żarówki i przy nafcie wiele ubikacyj wogóle zostaje nieoświetlonych. **Jeżeli jednak chodzi o oszczędność, to można ją zastosować również przy elektryce, tylko ze znacznie większą wygodą. Mamy żarówki od pięciu świec, we wszystkich stopniach jasności, możemy mieć instalacje wszędzie zaprowadzoną, a korzystać ze światła tylko tam, gdzie trzeba chwilowo i tak długo, jak potrzeba. Mamy więc w ręku możność regulowania wydatku na światło zupełnie według siły finansowej odbiorcy.**

Mylnem natomiast jest zapatrywanie, że w czasach obecnego ciężkiego przesilenia obniżenie taryfy światłowej powiększy zużycie prądu; produkcja we wszystkich elektrowniach i we wszystkich krajach spada obecnie niezależnie od wysokości taryfy. Gdyby w tej chwili ceny prądu zniżyć, to elektrownie podwójnie odczują przesilenie: sprzedadzą mniej prądu i po niższej cenie, przez to uzyska się tylko osłabienie podstaw finansowych elektrowni, a w gminie, która jest przecież sama właścicielką zakładu elektrycznego, zachwieje się równowaga budżetowa i czynniki miejskie będą zmuszone szukać rekompensaty w innych dziedzinach gospodarki komunalnej (bądź to przez nałożenie nowego podatku czy t. p.).

Jeżeli się spokojnie zastanowimy nad rozmaitemi źródłami dochodów miejskich, to będziemy musieli przyznać, że dochód z prądu elektrycznego jest jednym z tych źródeł, które najmniej boleśnie dotykają poszczególnego mieszkańca. Opłata za prąd stanowi w budżecie domowym pozycję stosunkowo drobną, **zniżka o 5 czy 10 procent będzie dla tych najbiedniejszych konsumentów prądu groszowym zyskiem, który odbiorca może znaleść przez oszczędność w świeceniu nawet bez zniżki taryfy;** ale dla gminy utrata tej różnicy w dzisiejszych krytycznych czasach może się stać poważną luką w budżecie i albo odbije się ujemnie w innych dziedzinach świadczeń gminy; **albo też zmusi gminę do szukania innej formy obciążenia mieszkańców,** która nie pozwoli na takie dostosowanie się do kieszeni poszczególnego obywatela, jak to ma miejsce przy prądzie elektrycznym.

Wkońcu zastanówmy się nad pytaniem, jakie objektywne momenty wpłynęły na żądanie obniżenia taryfy. Prawda, że ogólny poziom materjalny znacznie się obniżył i cały szereg artykułów w ślad zatem potaniał; ale główne składniki kosztów wytwarzania prądu elektrycznego w ostatnich latach bynajmniej nie potaniały. Przeciwnie — węgiel od roku 1927 cztery razy ulegał zwyżce, a pomimo ogólnej zniżki trzyma się na jednakowym poziomie od przeszło 2 lat, a **robocizna w elektrowniach, specjalnie w elektrowni lwowskiej również nie uległa dotąd zniżce.** Natomiast wszystkim nam jeszcze stoi w pamięci **zniszczenie, jakie nu uległa elektrowna lwowska w czasie walk ukraińskich w r. 1919 i wiemy bardzo dokładnie, jak poważne sumy trzeba było włożyć na odbudowę spalonych i zniszczonych urządzeń.** Reminiscencje takie muszą też być dla nas poważnem memento, że nawet w spokojnych czasach trzeba koniecznie odkładać choćby skromne fundusze na inwestycje nieprzewidziane obok normalnej rozbudowy.

Wszystkie te rozważania prowadzą do wniosku, **że akcja wszczęta przez pewne czynniki w kierunku obniżenia cen prądu światłowego nie jest poważnie przemyślana, a na lwowskim gruncie w tej chwili nie ma najmniejszych podstaw realnych.**

Nie ulega bowiem wątpliwości, że przy wszczętej obecnie ogólnej akcji w Polsce, zmierzającej do obniżenia wszystkich cen i **prąd elektryczny we Lwowie będzie musiał potanieć** i jesteśmy gorącymi zwolennikami zniżkowania cen i dostosowania ich do siły płatniczej społeczeństwa, ale będzie mogło to nastąpić dopiero wówczas, kiedy tą obniżkę zacznie się przeprowadzać na całym froncie.

Chodziło nam natomiast przedewszystkiem o to, ażeby przedstawić sprawę **objektywnie a nie jednostronnie, bezpodstawnie i demagogicznie jak to uczyniła część prasy miejscowej.**

Mast.

W przededniu zatargu sowiecko-japońskiego.

„Izwiestja“ potwierdzają wiadomości o koncentracji na Dalekim Wschodzie. — Anonimowe dywersje polityczne.

„Izwiestja“ ogłaszają treść raportu konsula japońskiego we Władywostoku. Konsul pisze, że Sowiety ściągają już od grudnia wojska do Władywostoku. Obecnie w rejonie Władywostoku. Ugolnoj i Razdolnoj znajduje się około dwóch korpusów. Łącznie z wojskami, rozlokowanemi w Szepetiowie, Barabaszu i Spasskom, znajduje się około 100.000 żołnierzy. We Władywostoku, jak również na wyspie Ruskiej, ustawiono ciężką artylerję. Fabryka jodu zamieniona została na fabrykę gazów trujących. Do Władywostoku stale nadchodzą pociągi z amunicją. Ussuryjska kolej na całej przestrzeni jest strzeżona przez komunistów i komsomolców.

Konsul dodaje, że konflikt sowiecko-japoński jest nieunikniony i nastąpi w ciągu najbliższych miesięcy. Jeśli zagadnienie mandżurskie nie doprowadzi do zatargu, to zatarg nastąpi w związku ze sprawą konwencji rybnej.

„Izwiestja“ w tym samym numerze zamieszczają wstępny artykuł, poświęcony sytuacji na Dalekim Wschodzie. Gazeta pisze, że sowiecka opinja publiczna ze specjalną uwagą śledzi wydarzenia na granicy ZSRR. Wobec przeprowadzanej — zdaniem pisma — w Mandżurji interwencji antysowieckiej, na granicy ZSRR. wytworzyła się sytuacja nienormalna, wymagająca ze strony Sowietów poważnego zastanowienia.

„Izwiestja“ piszą dalej, że sytuacja na Dalekim Wschodzie wymaga od ZSRR. wzmocnienia stanu obronnego. W tym celu ZSRR. wprowadza odpowiednie wzmocnienie garnizonów wzdłuż granicy na Dalekim Wschodzie Jako minimum, które ZSRR, obowiązany jest uczynić w obecnym momencie, jest zastosowanie wszelkich możliwych środków dla obrony nienaruszalności granic.

Następnie „Izwiestja“ ogłaszają dwa anonimowe dokumenty, z treści których ma wynikać, że odpowiedzialne czynniki japońskie otwarcie stawiają sprawę napaści na ZSRR. i oderwania Pomorza (Primorja) oraz Zabajkału.

Pierwszy z dokumentów nawołuje, aby Japonja w stosunku do ZSRR. prowadziła politykę zdecydowaną.

W dokumencie drugim jest podobno powiedziane, że „wojna sowiecko - japońska, biorąc pod uwagę stan sił wojskowych ZSRR. i sytuację zagraniczną, musi być przeprowadzona jak najprędzej“. Wojna ma doprowadzić do zajęcia okręgów Dalekiego Wschodu aż po jezioro Bajkalskie. Co się zaś tyczy dalszych przesunięć na Zachód, to decyzja w tym kierunku może być podjęta w zależności od ogólnej sytuacji, a w szczególności od stanowiska państw, które wystąpią z Zachodu. Ponieważ Japonji trudno będzie w drodze wojny zadać cios śmiertelny Sowietom — pisze anonimowy autor dokumentu — jednym z główniejszych momentów wojny japońsko - sowieckiej winna być propaganda strategiczna, zmierzająca do wciągnięcia zachodnich sąsiadów ZSRR. oraz innych państw do wojny i wywołania zamieszek wewnątrz ZSRR.

Zdaniem autora dokumentu, atmosfera jest wyjątkowo pomyślna, aby Japonia przystąpiła do rozwiązania problemu Dalekiego Wschodu.

=⊙=

MAGAZYN MÓD
„ROMANA“
Lwów, Akademicka 8.
poleca oryginalne modele paryskie, a kopje tych modeli z materjałów krajowych w cenach bardzo umiarkowanych. 687n

Wiadomości bieżące

6 marca 1932

Niedziela

Kolety p.

Jutro: Tomasza

Wschód słońca 6·12

Zachód 17·24

TEATR WIELKI.

Niedziela 6 III o godz. 4 „Tosca“.
Niedziela 6 III o godz. 8 „Ludzie w hotelu“
Poniedziałek 7 III o godz. 8 „Ludzie w hotelu“.
Wtorek 8 III o godz. 8 „Ludzie w hotelu“.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Niedziela 6 III o godz. 4 „Roxy“.
Niedziela 6 III o godz. 8 „Szczęście od jutra“.
Poniedziałek 7 III o godz. 8 „Szczęście od jutra“.
Wtorek 8 III o godz. 8 „Szczęście od jutra“.

TEATR NOWOŚCI (COLOSSEUM):

Pożegnalne dwa występy operetki warszawskiej.
Niedziela 6 III godz. 4 „Królowa nocy“ (ceny zniżone).
Niedziela 6 III godz. 8 „Czar walca“ (ostatnie przedstawienie).

KINOTEATRY.

APOLLO: „Sterowiec L. A. 3“.
CASINO: „Trader Horn“.
CHIMERA: „Powrót do życia“.
GRAŻYNA: „Pod kuratelą“.
KOPERNIK: „Zwycięstwo“.
LEW: „Bezimienni bohaterowie“.
MARYSIENKA: „Zwycięstwo“.
MIRAŻ: „Tam gdzie Wołga płynie‘.
OAZA: „Dawid Golder“.
PALACE: „Cygańskie romanse“.
PAN: „Madam Satan“.
PROMIEŃ: „Hrabia Kagliostro“.
RAJ: „Z rozkazu księżniczki“.
STYLOWE: „Pat i Patachon w konkurach“ oraz „Harold Lloyd“.
SŁOŃCE: „Oskarżam“.
UCIECHA: „Wesoły Pechowiec“.

=|·|=

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie** (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Otwartą jest wystawa zbiorowa studjów i pejzaży artysty-malarza prof. Feliksa M. Wygrzywalskiego, obejmująca ponad 100 prac tego znakomitego artysty, oraz kolekcja prac graficznych znanej artystki Janiny Nowotnowej. Wystawa otwartą jest codziennie od godz. 10 do 15 po poł.

=□=

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA:

Poniedziałek 7 marca: Brukselski Kwartet smyczkowy „Pro Musica“.

Czwartek 10 marca: Wieczór pieśni i arji operowych. Wykonawcy: H. Lipowska i E. Mossakowski 724

Plan robót miejskich w roku bież.

Wydział techniczny magistratu wygotował już plan robót miejskich na r. b., które rozpoczęte zostaną z nastaniem wiosny. Plan ten początkowo zakrojono na wielką skalę. Wzięto pod uwagę budowę nowych ulic, budowę nawierzchni i chodników na sumę przeszło 10 miljonów zł. Niestety licząc się z finansami gminy musiano wydatki te zredukować do 10 proc. przeznaczono na budowę dróg 1,200.000 zł., zaś na budowę kanałów przeszło 320.000 zł. Plany te będą jeszcze rozpatrywane przez sekcję techniczną i komisję budżetową, która ostatecznie zadecyduje, jakie ulice i drogi będą mogły być przebudowane w roku bieżącym.

Działalność Kasy Chorych we Lwowie w miesiącu styczniu 1932 r.

Ogółem zgłosiło się chorych 78.859, niezdolnych do pracy było 3184, do specjalistów skierowano 44.939, wyjazdów do obłożnie chorych członków było 4587, wyjazdów do obłożnie chorych członków rodzin było 5027, wydano chorym nanośników i okularów 626, wydano opasek brzusznych, przepuklinowych i na żylaki 446, wydano wkładek do bucików 76, protez zębnych 52, laboratorja wykonały badań 6487, leczono i prześwietlano roentgenem 2712, zasiłków wypłacono ogółem 117.960·10, za dni niezdoln. do pracy 30.621. Poza ambulatorjum Kasy i domów leczono w szpitalach 484, w Okręgowym Związku Kas Chor. 138, w sanatorjum Kasy Chorych we Lwowie 151, wydano recept w aptekach Kasy 43.741. Na rk. Zakładu Ubezpieczeń Pracown. Umysł. wypłacono bez robotnym pracownikom umysłowym zł. 62.825·25.

Część zasiłków przypadających na styczeń z powodu świąt wypłacono w grudniu.

— **Dr. Janina Marja dw. Im. Chlamtacz** zam Mandyburowa wpisaną została dnia 29 lutego 1932 r. na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie. 749

=⊙=

— **Teatr Wielki.** Dziś o godz. 8-ej wiecz. w dalszym ciągu sztuka w 3-ch aktach głośnej autorki niemieckiej Vicki Baum pt. „Ludzie w hotelu“. Ciekawa ta ze wszechmiar sztuka budzi w sferach społeczeństwa lwowskiego coraz większe zainteresowanie, co daje rękojmię, że długo nie zejdzie z afisza Teatru Wielkiego. Obsadę artystyczną „Ludzi w hotelu“ stanowią pp. Bonacka, Błońska, Dziewońska (Anna Pawłowa), Damięcki, Guttner, Kondradt, Stępowski, Wierciński, Wojdan, Berski i inni. Reżyserja Janusza Strachockiego. Modernistyczne wnętrza hotelu kompozycji Andrzeja Pronaszki.

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś o godz. 4-ej po południu budząca wciąż niesłabnącem powodzeniem komedja amerykańska w 3 aktach Barry Connersa „Roxy“. Udział biorą pp. Janina Martini, Teodozja Bohdańska, Iza Faleńska, Teodora Kipeniówna, Jerzy Chodecki, Józef Machalski, Piotr Połoński. Reżyserja Władysława Krasnowieckiego, wnętrze Wł. Daszewskiego. — O godz. 8-ej wiecz. komedja w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra“. W sztuce tej grają pp. Bohdańska, Martini, Życzkowska, Machalski, Peliński, Woszczerowicz, Posiadłowski i Akrzyński. — Reżyserja Wł. Krasnowieckiego, dekoracje Ottona Rexa.

— **Igo Sym we Lwowie. Sensacją artystyczną** następnego tygodnia we Lwowie będzie przyjazd sławnego aktora filmowego, a ostatnio artysty teatru warszawskiego Banda, Igo Syma, który wystąpi we czwartek, dnia 10 bm. w teatrze Rozmaitości ze swemi najnowszemi produkcjami. Walory zewnętrzne głośnego aktora filmowego w połączeniu z jego wartościami artystycznemi będą niewątpliwie atrakcją dla lwowskiej publiczności. Igo Sym wystąpi we czwartek, dnia 10 bm. w Teatrze Rozmaitości w towarzystwie znanej pieśniarki warszawskiej Nowickiej, świetnego komika scen warszawskich Józefa Orwida, oraz znakomitego baletmistrza Wojcieszki. W tej obsadzie występ Igo Syma będzie prawdziwą ucztą artystyczną. Toteż przypuszczać należy, że na dzień 10 bm. cały Lwów wyznaczy sobie spotkanie w Teatrze Rozmaitości.

— **Opera.** Dziś tj. w niedzielę o godz. 3.30 w Teatrze Wielkim opera „Tosca“ z ulubieńcami Lwowa Platówną, Mossakowskim i Czarneckim. — Z wielkiem zainteresowaniem oczekiwana premjera opery „Poławiacze pereł“ ukaże się w przyszłym tygodniu tj. w środę 16 bm. Bilety nabywać można w kasie Teatru Wielkiego lub Małopolskiej Ajencji Reklamowej.

— **Dziś w niedzielę ostatnie dwa występy operetki warszawskiej.** Po południu o godz. 4-ej po cenach zniżonych rozśmieszająca do łez karnawałowa operetka o motywach współczesnych „Królowa nocy“, wieczór zaś o godz. 8-mej nieśmiertelny „Czar walca“ O. Straussa. Kierownictwo teatru „Nowości“ obniżyło ceny biletów.

=□=

— **W Związku Pracy Obyw. Kobiet** we Lwowie ul. Grodzickich 1 wygłosi p. Marja Zygulska w poniedziałek 7 bm. o g. 18.30 pogadankę pt. „Problemy społeczne w dziełach Gabrjeli Zapolskiej“. Wstęp wolny dla członkiń i wprowadzonych gości.

— **Posiedzenie Stow. Dyrektorów Szkół średnich** odbędzie się 6 marca w niedzielę w sali konferencyjnej II gimnazjum. Podwale l. 2 o godz 11. Na porządku dziennym pogadanka naczelnika dr. M. Ziemnowicza o oddziaływaniu wychowawczem szkoły amerykańskiej, oraz sprawy wychowawcze.

— **Nabożeństwo miesięczne** Arcybr. Adoracji Przen. Sakramentu odbędzie się w kaplicy Sacre Coeur, pl. Jura 1 w poniedziałek 14 marca br. o godz. 17 (5 pop.).

— **Z Kasyna i Koła Lit. Art.** We wtorek 8 marca 1932 o godz. 19.30 Adrjan Zagórna wygłosi odczyt pt. „Ślepy tor“ (Bilans ostatniego dziesięciolecia literatury polskiej). Indyferentyzm ideowy — merkantylizm — zasklepianie się — rozdźwięk życia i sztuki. Przełom ideowy i psychiczny — nawrót do narodowej tradycji — kontrakt społeczeństwa z literaturą — przewodnictwo ideowe — nowe zadania sztuki. Bilety do nabycia w kancelarji Kasyna i Koła Lit. Art.

— **Małopolskie Tow. Ogrodnicze.** 8 i 9 marca br. odbędą się w Muzeum Przemysłu Artystycznego, ul. Hetmańska 20, w godzinach od 4 do 6 po południu dwa odczyty dra Władysława Filewicza na temat: „Sadownictwo Stanów Zjedn. i Kanady“. Odczyty będą ilustrowane przeźroczami. Cena biletu wstępu na oba odczyty wynosi łącznie 2 zł. Członkom Małop. Twa Ogrodniczego przysługuje wstęp wolny.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie.** (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). Otwartą jest wystawa prac Szczepu Szukalszczyków „Rogate serce“, zbiorowa wystawa Korzeniowskiej Wandy, oraz kolekcje prac: Buczkowskiego Leopolda, Kunkego Emila, Lama Władysława oraz Malermana Józefa. Wystawa otwartą jest codziennie od godz. 10—15 po południu.

— **Tow. Naukowe.** Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek dnia 7 marca 1932, o godz. 17-ej, w Seminarjum polonistycznem, z następującym porządkiem dziennym: 1. czł. prof. J. Kowalski: De artis rhetoricae originibus; 2. czł. prof. R. Ganszyniec: Silvihidia Sarbiewskiego; 3. czł. prof. W. Tarnawski: Fijacja niemieckiego Tytusa Andronika.

Posiedzenie Wydziału historyczno - filozoficznego odbędzie się we wtorek dnia 8 marca 1932, o godz. 6-tej pop., w Seminarjum prof. Abrahama. Porządek dzienny: 1. czł. prof. O. Balzer przedstawi pracę dr. W. Hejnosza: Przyczynek do sprawy stosunku chłopa do ziemi w dawnej Polsce, 2. czł. prof. S. Zakrzewski przedstawi pracę dr. M. Andrusiaka: Józef Szumlański pierwszy biskup unicki lwowski (1667-1708). Zarys biograficzny. 3. czł. prof. B. Longchamps przedstawi pracę prof. K. Przybyłowskiego pt. Materjalne wymogi zawarcia małżeństwa w międzynarodowem prawie prywatnem.

— **Staraniem Okręgu Lwowskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej** dziś w niedzielę o godz. 12 w południe w Teatrze Wielkim wygłosi gen. Gustaw Orlicz-Dreszer odczyt pt. „Polonja w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie“ (Wrażenia z podróży). Dochód przeznaczony na zasilenie funduszu kolonizacyjnego. Bilety w kasie teatralnej.

— **Komenda Oddziału Konnego Związku Strzel. im. rtm. Wasowicza** we Lwowie zawiadamia, że przyjmuje wpisy na I. rocznik P. W. przedpoborowych w kancelarji przy ul. Janowskiej 3. codziennie od godz. 16—20, z wyjątkiem niedziel i świąt. Ćwiczenia jazdy konnej są objęte programem I. rocznika P. W. Zgłaszać się mogą również rezerwiści.

— **Zabawa dla młodzieży** oraz przedstawienie komedji Winawera „R. H. Inżynier“ odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 15

OSYP DYMOW.

Bal maskowy.

— Mamo idziesz dzisiaj wieczorem znowu na bal maskowy? dowiadywała się dziesięcioletnia Marja.

— Tak, dzisiaj jest wielka zabawa maskowa. Przyjdzie pewnie dużo osób — wszystkie w ślicznych kostjumach. Co mam sobie tym razem wymyśleć? Jak sądzisz — w co się ubrać?

— Idź raz jako Hiszpanka, zaproponowała córeczka.

— Hiszpanka musi mieć długi szal i kastaniety. Kastaniety mogłybyśmy ostatecznie zrobić z łupin orzechowych. Ale skąd wezmę szal?

— Może uszłaby moja czerwona kapa? rozważała Marysia.

„Ostatniej wiosny opuścił ojciec Marji bezlitośnie żonę i dziecko i więcej nie wrócił. Zamieszkał, jak mówiono, z jakąś wesołą manikurzystką, o jasnych, najeżonych włosach. Matka Marji miała rzadkie, czarne włosy, a ślady ospy, mianowicie dokoła nosa, szpeciły jej twarz. Matka i Marja zajmowały obecnie dwupokojowe mieszkanie na czwartem piętrze, bezpośrednio pod strychem. Gdy gospodynie wieszały swoją bieliznę do suszenia, zdawało się na dole, że słonie stąpają.

Marja chodziła do szkoły i ma swoje małe koleżanki. Słabo więc odczuwa nieobecność ojca. Lecz matka jej siedzi całemi dniami sama w domu; pracuje przy pomocy nożyczek i igły i szyje bieliznę dla wielkiego składu. Jak sama często mówi, postradałaby zmysły, gdyby nie miała swoich dawnych znajomości. Rosyjska hrabina Kerenskaja, baronowa von Staal, pani radczyni Kunzof-Brockdorf i wiele innych, pełne względów, zapraszają ją zawsze do siebie. Czynią to nietylko dlatego, ponieważ wysoko cenią mamę i naprawdę ją lubią, lecz także, by pokazać ojcu, że wszyscy są po stronie mamy i towarzysko go bojkotują razem z nową towarzyszką życia. Najprawdopodobniej nie bardzo go to wzrusza: jest elektrotechnikiem i nie bywa w wykwintnych towarzystwach. Jak jest — wie przynajmniej, że opinja dobrego towarzystwa jest przeciw niemu. Razem ze swoją najeżoną manikurzystką jest potępiony. To przecież coś znaczy...

Odwiedzanie five o'clocków u pani radczyni ma swoje złe strony dla mamy, za każdym razem musi być nowa na plecach dekoltowana suknia bez rękawów. Mama była wprawdzie tam dwa razy i wspaniale się bawiła. Poznała znakomitego aktora filmowego i zrobiła na nim widocznie wielkie wrażenie. Jednak nie może się zdecydować przyjmować nadal zaproszenia pani radczyni; wszyscy prawie znają jej obie suknie i wkońcu dałyby się może słyszeć ciche uwagi na temat jej braku toalet!

Zupełnie coś innego, to maskarady, urządzane przez baronową von Staal, w jej willi, w każdą drugą sobotę miesiąca. Tam można się ubrać, jak się komu podoba, można wymyśleć za każdym razem coś całkiem nowego, oryginalnego i zawsze zrobić znowu wrażenie.

— A poza tem — podnosi Marja — pod maską nie widać, że twoje włosy siwieją już nieco na skroniach.

— Wiesz ten aktor filmowy powiedział mi, że to mu się właśnie podoba, odpowiada mama i śmieje się wykrętnie.

Marja śmieje się także i upomina:

— Tylko na miłość boską, nie wygadaj się, że masz córkę. I jeszcze taką dużą! Panowie nie lubią, gdy ich ideał ma nagle dzieci...

— Przecież raz trzeba się przyznać, myśli mama wzruszając ramionami.

— Wolno ci to dopiero wtedy powiedzieć, gdy nie będzie mógł się już cofnąć. Potem będzie musiał się z tem pogodzić — czy zechce, czy nie.

— Dobrze. Tymczasem nie powiem o tobie, przyrzeka matka.

— I bądź porządnie dumną — doradza Marysia. — Dla wszystkich mężczyzn ma urok to, co tajemnicze.

— Będę dumną, przyrzeka znowu matka. — Myślę, że dziś pójdę jako cyganka?

Matka i córka zabierają się gorliwie do zestawienia kostjumu cyganki. Przylepiają czerwony i zielony papier na czarną suknię, którą matka nosiła na five o'clockach pani radczyni, a Marja oblepia parę mesztów złotym papierem.

— Popatrz się! Czy to nie piękne? pyta się. — Wszyscy będą się tem zachwycać.

— Bądź ostrożna. Te meszty podarował mi jeszcze twój tatuś — upomina trwożliwie matka.

— Papier daje się łatwo zdjąć. Nie zniszczy mesztów uspakaja córka. Wyobraź sobie mateczko — ty tańczysz z twoim znakomity aktorem filmowym, wtem nagle przychodzi jakiś pan w masce, mówi niskim, zmienionym głosem, strasznie ci nadskakuje, przywo-

w auli gimn. VIII. na cel wysyłki dzieci bezrobotnych na kolonję wakacyjną.

— **Aeroklub Lwowski.** Doroczne walne zgromadzenie odbędzie się w sobotę 12 bm. o godz. 19 w sali wykładowej Laboratorjum Maszynowego Politechniki Lwowskiej przy ul. Ujejskiego 5.

=⊙=

— **Z miasta.** Wskutek nagłego wzrostu temperatury, która z —10 w dniu wczorajszym podniosła się do 0. w południe — wszystkie niemal ulice zalane były wodą. Sterty śniegu na ulicach zaczęły gwałtownie tajać.

=⊙=

— **Lwowski Chór Medyków Wet.** Walne zebranie Lwowskiego Chóru Medyków Wet. wybrało nowe władze Towarzystwa w następującym składzie: prezes Drewniak Jan, wicepr. Błaszczyk Marjan, skarbnik Słomka Józef, sekretarz Szczepański Marjan, bibljotekarz Prześlakowski Eugeniusz, gospodarz Kęsowski Jan.

— **Gazeta Losowań** najnowszy numer już opuścił prasę. Cena egzemplarza we Lwowie 20 gr. abonament roczny z przesyłką zł. 5. 751
Dom Bankowy Schütz i Chajes Lwów.

— **Nie było wypadku narciarskiego w Truskawcu.** Od Polskiego Tow. Tatrzańskiego, oddział Drohobycz — Borysław otrzymaliśmy wiadomość, że notatka nasza w nr. 59 z 29 ub. m. pt. „Znowu nieszczęśliwy wypadek na nartach" jest nieprawdziwa, albowiem sekcja nie urządzała w tym sezonie, ani też w tym dniu żadnych zawodów w Truskawcu, ani też członkini sekcji p. Jakubowiczowa nie najechała nartą na jakąś p. S. ze Lwowa.

=□=

— **Kobieta zmienna jest...** Od kilku miesięcy bawi we Lwowie pewna starsza dama, która podaje się za Annę Gajewską. Obejmuje co pewien czas posadę u różnych osób, pracuje kilka dni, poczem znika a razem z nią drogocenne przedmioty i kosztowności. Przy obejmowaniu posady podaje się za wdowę po urzędniku państwowym.

— **Awantury w Kasie Chorych.** Lekarz Kasy Chorych dr. Landes uznał robotnika Michała Rabaja (Ciasna 19) za zdolnego do pracy. Ponieważ decyzja ta Rabajowi, który celem możności pobierania zasiłków udawał chorego, się nie podobała, wszczął awanturę, demolując i niszcząc urządzenia lokalu. Zawezwany funkcjonarjusz policji odprowadził awanturniczego robotnika na Komisarjat, gdzie Rabaj zaczął zkoleji udawać warjata.

Dr. Tadeusz Kasprzycki
654a **dentysta**
ordynuje stale osobiście
Lwów, ulica Romanowicza l. 3.
przedłużenie ul. Akademickiej.

— **Można odebrać.** Wydział śledczy zakwestjonował w czasie rewizji przeprowadzonej u paserów większą ilość biżuterji, jak: łańcuszki, zegarki złote, damskie i męskie, pierścionki z brylantami, obrączki ślubne, złote z monogramami „D. F." z datą 30. 9. 1905 r. oraz srebrne nakrycie stołowe z monogramem „T. O."

Berta KINDLER
wróciła z Paryża
LWÓW, AKADEMICKA 28. n759

Gross już opuścił więzienie.

Zgodnie z naszą wczorajszą zapowiedzią, znany bokser lwowski Gross, który od 2 tygodni znajdował się w aresztach śledczych w związku z wypadkiem tragicznej śmierci śp. Godlewskiego, opuścił w dniu wczorajszym więzienie.

Śledztwo w tej sprawie zostało już ostatecznie zakończone, a akta przesłano prokuraturze. Przed sądem odpowiadać będzie Gross za przekroczenie przeciwko niebezpieczeństwu życia z par. 335 u. k. Razem z Grossem zasiądzie na ławie oskarżonych również sędzia pamiętnych zawodów p. Landeck, który po przesłuchaniu przez sędziego śledczego Kulczyckiego wyjechał narazie z powrotem do Łodzi.

Każdy wygrywa!

KONKURS spożywców cukru
pod hasłem:

oszczędza soli-oszczędza cukru

NAGRODY: (przez losowanie)
1-sza 100 zł. II-ga 50 zł. i 14 nagród po 25 zł.

Każdemu uczestnikowi konkursu zostanie bezpłatnie przesłana gra towarzyska, lub wielobarwnie ilustrowana książeczka.

Należy z pomiędzy niżej przedłożonych haseł:

1. **Cukier** — *daje smak jarzynom*
2. **Cukier** — *udelikatnia mięso*
3. **Cukier** — *najlepsza zaprawa zupy*
4. **Cukier** — *to podstawa wykwintnego sosu*

wybrać dla propagandy takie, które w Polsce najlepiej w praktyce się przyjmie, aby zapoczątkować zasadę, stosowaną w kuchniach zachodniej Europy. 631

Wszędzie, gdzie używamy soli, należy również używać cukru!

Nakleić znaczek 10 gr. i wysłać w otwartej kopercie z napisem „druk"

Do Biura Propagandy Konsumpcji Cukru Warszawa, Karowa 24

Głosuję za Nr.....

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Nr. 59

Występ dr. Gagatka w Katowicach.

Sprawa dr. Gagatka, o której rozpisuje się miejscowa prasa, mimo różnych wyjaśnień i sprostowań przedstawia się w dalszym ciągu tajemniczo. W każdym razie wiadomo, że aresztowanie Gagatka, które miało przed kilku dniami nastąpić, jest zwykłą plotką. Przed dwoma bowiem dniami zjawił się dr. Gagatek w Katowicach, celem przeprowadzenia pewnych transakcyj handlowych. Zgłosił się do kancelarji tamtejszego notarjusza Kańki, gdzie prosił sekretarza jego o pokazanie pewnego dokumentu, mianowicie umowy na 8.000 zł., spisanej między dwoma jego klijentami. Po przeglądnięciu tej umowy, którą mu nieostrożny sekretarz dał do przeglądnięcia, podarł ją dr. Gagatek na strzępy, poczem się ulotnił.

Jak się dowiadujemy, śledztwo w tej sprawie prowadzić będzie prokuratura katowicka.

W mieszkaniu dr. Parnesa wciąż wre zabawa.

Mimo aresztowania właściciela osławionego już miejsca tajemniczych schadzek dr. Parnesa, w mieszkaniu jego w dalszym ciągu odbywają się huczne zabawy i spotkania. Policja podejrzewając słusznie, że, jakkolwiek Parnesa osadzono w więzieniu, zabawy urządzane w jego mieszkaniu głównie przez przyjaciół i przyjaciółki domu nie ulegną ograniczeniu względnie zupełnej likwidacji, odwiedziła onegdaj apartamenta dr. Parnesa przy ul. Sykstuskiej 56a. W chwili wkroczenia policji odbywała się właśnie zabawa, wprawdzie mniej okazała i huczna, niż to przedtem bywało. Wszystkich uczestników zabawy było bowiem zaledwie 7, w tem 4 mężczyzn i 3 kobiety. Wkroczenie policji do mieszkania dr. Parnesa wywołało na uczestnikach zabawy nieopisany popłoch.

Sprawę urządzania tych oryginalnych „zabaw" przekazała policja odpowiednim władzom śledczym. Na miejscu spisano protokół, a uczestników pozostawiono na wolnej stopie.

Echa kradzieży 2 tysięcy dolarów.

Jak już donosiliśmy aresztowano onegdaj pod zarzutem popełnienia kradzieży 2 tys.dolarów z Banku Gospodarstwa Krajowego woźnego tego banku Procyka. W dniu wczorajszym policja odstawiła go władzom śledczym. Mimo rewizji osobistej oraz domowej, którą przeprowadziły władze bezpieczeństwa w mieszkaniu woźnego, skradzionej gotówki nie znaleziono. Poszlaki jednak wskazują na to, że Procyk dokonał tej kradzieży względnie w niej współdziałał.

Sprawę tajemniczej kradzieży popełnionej w Banku Gospodarstwa Krajowego wyjaśni więc dopiero śledztwo sądowe.

Uczucie przepełnienia, nieprawidłową fermentację w jelitach, uczucie pełności i wzdęcia w wątrobie, zastoinę żółci, bóle w bokach, ucisk w piersiach i bicie serca usuwa użycie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka - Józefa**, zmniejszając zbytnie przekrwienie mózgu, ucisk w oczach, sercu i płucach. Żądać w apt. i drog. 368

Nocne dyżury aptek.

Od niedzieli 6-go marca do soboty 12-go marca b. r. włącznie mają nocny dyżur następujące apteki: 1) H. Bładzińskiego, Łyczakowska 57, 2) A. Dorzawetza, pl. Teodora 3, 3) M. Ettingera, pl. Gołuchowskich 14, 4) S. Haya, Kołłątaja 12, 5) J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 5, 6) R. Kurzroka, Krakowska 26, 7) J. Kurklewicza, pl. Unji Brzeskiej 4, 8) A. Markowicza Zyblikiewicza 50, 9) R. Margulies, Żółkiewska 82, 10) P. Mikolascha 1, 11) J. Pilewskiego, Akademicka 28, 12) J. Pinelesa, Rynek 18, 13) J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1, 14) Reissowej, Lwów — Zamarstynów, 15) B. Scheinbacha, Grodecka 30, 16) S. Sommerstelna, Janowska 2, 17) E. Sussmana, Kurkowa 5, 18) O. Teneckiego, Zielona 33, 19) J. Zarzyckiego, Żółkiewska 71, 20) I. Zerygiewicza, Jagiellońska 12, 21) K. Zygmuntowicza, Grodecka 84.

---

zi cię wkońcu do domu — i naraz jest to tatuś!

—Czy to jest możliwe? W jaki sposób dostanie się nasz tatuś do baronowej von Staal? I po co?

— Jak? Słyszał gdzieś właśnie, że tam obcujesz, więc zamaskował się i wkradł pod fałszywem nazwiskiem...

— Nie, nie, nie! Tatuś nie przyjdzie! broni się matka.

— A gdyby przyszedł — jak pozna mnie pod moją maską?

— Zna przecież moją kapę z łóżka! I nasz abażur! Wiesz ubierz sobie abażur na głowę, mamo! Jest ci w nim wspaniale. Tak, teraz jesteś naprawdę ogromnie interesująca cyganką.

— Nie, ojciec nie przyjdzie. Jakże dostanie się tam? — mówi matka jeszcze raz.

Toaleta mamy jest wnet gotowa. W czarnej maseczce, w złotych mesztach, z ładnym abazurem na głowie i czerwoną kapą zamiast szala, zarzuconą na ramiona, wygląda mama rzeczywiście wprost interesująco. Marysia śmieje się głośno z zachwytu i daje matce jeszcze mnóstwo rad na drogę; — jak ma się zachować wobec znakomitego aktora filmowego i zamaskowanego Turka, gdyby się zjawił — gdyż tatuś przyjdzie najprawdopodobniej jako Turek, z wykrzywioną szablą u boku.

— Gdy z balu wrócisz do domu, będę zapewne mocno spała — zauważa jeszcze Marysia! — Proszę cię nie budź mnie! Jutro rano opowiesz mi o wszystkiem najdokładniej. Baw się dobrze!

Obie ucałowały się serdecznie, poczem matka wyszła z pokoju. Na dworze stanęła na chwilę i słuchała uważnie, co Marysia robi. Nic nie było słychać: cisza panowała w mieszkaniu. Matka poszła o stopień wyżej, ku drzwiom strychu. Otworzyła je cichutko, niespostrzeżenie zabranym kluczem i unikając najmniejszego szmeru weszła na ciemny, zimny strych. Mokre, na sznurze wiszące prześcieradło odbiło się o maskę i przylepiło się do jej szyi. Z abażurem na głowie i czerwoną kapą na plecach stała w ciemności, między mokrą bielizną, nie mając odwagi posunąć się o krok w swych złotych mesztach, by Marysia na dole nic nie usłyszała. Wymalowała sobie bal maskowy u jakiejś baronowej von Staal. Wszedł Turek z krzywą, papierową szablą i zbliża się do niej. Kłania się nisko i mówi powoli:

— Dlaczego płaczesz piękna cygan-ko? O, nie płacz, błagam cię! Wiedziałem, że tutaj będziesz i dlatego przyszedłem...

Mama wbija zęby w wiszącą przed jej twarzą mokrą płachtę, aby Marja na dole nie usłyszała, jak głośno płacze. W ustach ma smak mydła i wilgotnej bielizny.

Tymczasem Marja leży na dole w łóżku, po głowę nakryta kołdrą matki i mówi do swej poduszki:

Kochana, kochana, kochana mamo! Ja przecież wiem, ty jesteś teraz na górze na strychu — po ciemku. Boisz się poruszyć, żebym nic nie słyszała. Jestem taka szczęśliwa, że dałam ci moją kapę. Jest bardzo ciepła. Biedna, kochana mamo!

Marja uderza rękami o łóżko, załamując ręce — potem stara się prędko usnąć. Albo udaje, że śpi. Ona wie, że za pół godziny, trzęsąc się ze zimna, dygocąc z żalu, wróci matka ze strychu. Popatrzy się na jej twarz, pogłaszcze ją delikatnie — i położy się obok niej.

A następnego dnia rano, będzie opowiadać, jak zajmująco, jak wesoło było na balu u pani baronowej von Staal.

Tłum. G. B.

Leczenie gruźlicy zapomocą djety.

W Wiedniu odbył się przed paru dniami w towarzystwie lekarskiem odczyt byłego lekarza naczelnego stacji djetetycznej sanatorjum dla gruźliczych w Kassel, dr. Maxa Gersona, na temat specjalnej djety, jaka daje świetne wyniki przy leczeniu gruźlicy. Chodzi tu głównie

o wyeliminowania z pokarmów soli kuchennej.

Wprawdzie brak soli, stosowany już dawniej w chorobach nerek i serca, przynosi wielką szkodę ludzkiemu organizmowi pod pewnym względem, jednakże wskutek wykluczenia chloru działać zaczyna wapno. Powoduje ono wielką zmianę w procesie przemiany materji. Zazwyczaj oddala organizm trzecią lub czwartą część wapna za pośrednictwem moczu. Wskutek djety Gersona przechodzi przez nerki tylko 1 proc. wapna, a 99 proc. przez jelita.

Prelegent wykazał przy pomocy bogatego materjału doświadczalnego, że djeta jego nawet w najcięższych formach gruźlicy płuc powodowała w ciągu kilku tygodni

zanik wielkich kawern.

Po upływie 6 do 12 miesięcy większość pacjentów była zdolna do pracy.

Zwalcza Gerson zarzut, że djeta ta jest trudna do zniesienia. On sam wraz z żoną i trojgiem dzieci

od szesnastu lat obchodzi się bez soli.

Wszyscy cieszą się świetnem zdrowiem. Djeta polega na wstrzymaniu się od soli, której człowiek spożywa wiele w potrawach. Wymaga ona odpowiedniego uzupełnienia w pewnych pokarmach, ograniczenia spożycia białka zwierzęcego, natomiast stopniowego zwiększenia ilości spożywanych żółtek jaj, oraz wątroby. Później zwiększyć należy ilość mleka, lub też kefiru i jogurtu, jeżeli pacjent je łatwiej znosi. Co do węglowodanów zaleca Gerson ziemniaki, płatki owsiane, wiele jarzyny, zwłaszcza soku z marchwi, soku z owoców, oraz chleba z obfitością masła.

Wyniki tego leczenia okazują się znakomite zarówno przy gruźlicy, jak migrenie, wysokiem ciśnieniu krwi i przy anginie pectoris.

Międzynarodowe zrzeszenie przedsiębiorstw komunikacji lotniczej.

W dniach 15 i 16 marca br. odbędzie się w Warszawie 27 zjazd Międzynarodowego Zrzeszenia komunikacji lotniczej t. zw. I. A. T. A. (International Air Traffic Association).

Z ważniejszych tematów, które dotychczas na 26 zjazdach Zrzeszenia były omawiane, wymienić należy zagadnienia: poczty lotniczej, odpowiedzialności, organizacji agentur sprzedaży biletów, komfortu i konstrukcji samolotów komunikacyjnych, meteorologji, lotów nocnych oraz we mgle, rozkładów lotów, transportów mieszanych samolotowo - kolejowo - okrętowych, międzynarodowego listu przewozowego, statystyk, propagandy, współpracy poszczególnych przedsiębiorstw komunikacji lotniczej w portach lotniczych, ułatwienia formalności celnych, przewozu dzieci, organizacji ubezpieczeń lotniczych, taryf, międzynarodowych przepisów dla pilotów ujednostajnienia biletu samolotowego i przepisów przewozowych, zniesienie wiz dla pilotów i personalu, międzynarodowej konwencji radjotelegraficznej, konkurencji między komunikacją lotniczą a samolotową, przewozu gazet i pomocy w razie wypadków.

Polskie linje lotnicze „Lot“, które działają dopiero od roku 1929 przyjęte zostały do Zrzeszenia na 26 zjeździe I. A. T. A., odbytym we wrześniu 1931 r. w Budapeszcie.

Program 27 zjazdu I. A. T. A, który odbędzie się w miesiącu marcu br. w Warszawie, obejmuje z ważniejszych spraw następujące: poczta lotnicza, międzynarodowy rozkład lotów, zniżki od cen biletów powrotnych, taryfy za przewóz towarów wysokowartościowych, eksploatacja stałej sieci komunikacji lotniczej, przewozy mieszane (lotniczo - kolejowe), przesyłki objętościowe, wytyczne dla publikowania taryf, odpowiedzialność przedsiębiorstw komunikacji lotniczej, bezpieczeństwo samolotowe, code dla porozumienia się między poszczególnemi kompanjami lotniczemi.

Przewodniczącym zjazdu będzie dyrektor polskich linij lotniczych „Lot“, inż. pilot Wacław Makowski, wiceprzewodniczącym zaś — prezes zarządu węgierskiego przedsiębiorstwa komunikacji lotniczej „Malert“, ks. Hohenlohe.

W poszukiwaniu czwartego wymiaru.

Świat naukowy oczekuje z wielkiem natężeniem wyników badań, jakie profesor Einstein rozpoczął niedawno w obserwatorjum na Mount Wilson, w okolicach Passadeny (Kalifornja). Miejscowość ta, położona na wysokości 1700 metrów, nadaje się świetnie do delikatnych i precyzyjnych prac, związanych z pomiarami światła i analizą spektralną. Mgły, deszcze i chmury pojawiają się tam niezmiernie rzadko i atmosfera daje warunki doskonałej widzialności.

Instrumenty, jakiemi dysponuje profesor Einstein, są również bardzo udoskonalone. Ma on tam do rozporządzenia największy na świecie

teleskop, o średnicy 5 mtr.(!)

i którego zasięg widzenia, a właściwie fotografji o długiej ekspozycji, wynosi około 600 lat świetlnych. Jest to odległość naprawdę olbrzymia, jeśli się weźmie pod uwagę, że szybkość światła jest 300.000 kilometrów na sekundę.

Dlaczego Einstein przedsięwziął teraz osobiście tak trudne i skomplikowane pomiary? Otóż, niedawno, cały szereg punktów jego teorji został zaatakowany przez licznych fizyków, którzy wydali książkę pod frapującym tytułem: „Stu autorów przeciw Einsteinowi“. Według nich, piętą achillesową teorji uczonego niemieckiego jest fakt, że uważa ona szybkość światła (300.000 kilometrów na sekundę) za miarę absolutną, maksymalną szybkość, jakiej nic we wszechświecie nie może dorównać, a tembardziej przewyższyć.

Otóż obserwacje prof. Muellera, dokonane właśnie w obserwatorjum na Mount Wilson, wykazały, że

szybkość promieni świetlnych nie jest w teorji, miarą absolutnie niezmienną.

Okazało się bowiem, że eter, na większych wysokościach, nie obraca się równomiernie z ziemią. Zjawisko to ma duże znaczenie, ponieważ eter w stosunku do światła jest takim samym środkiem przenoszącym, jak powietrze w stosunku do fal głosowych. Oto dla czego krytycy Einsteina nie chcą się zgodzić na uznanie szybkości światła, jako miary zupełnie, zawsze i wszędzie stałej.

Jednak najbardziej zwalczanym punktem teorji Einsteina jest jego pojęcie prawa grawitacji, w którem przestrzeń o trzech wymiarach: długość, szerokość i grubość, związana z czasem (czwarty wymiar) doprowadza do

tajemniczej przestrzeni czwórwymiarowej.

Ta synteza przestrzeni i czasu najbardziej zrewolucjonizowała fizykę dwudziestego wieku, ponieważ zmieniła od początku do końca starą koncepcję, opartą na prawach grawitacji Newtona, koncepcję zakorzenioną do pewnego stopnia w umysłach.

Według teorji Einsteina pole grawitacji powoduje te same skutki co ruch, a raczej wibracje faliste, światła. Przejawia się to w zjawisku przesuwania czerwonej kreski widma: im większą jest różnica między natężeniem pola grawitacji ziemi i obserwowanej gwiazdy, tem więcej ta kreska czerwona się przesuwa.

Wiemy, że różne barwy posiadają rozmaite długości fali: Ponieważ, według Einsteina, przyciąganie nie odbywa się „natychmiastowo“ lecz z szybkością tą samą, co światło, można więc w obliczeniach podstawić grawitację drganiom elektromagnetycznym eteru. Analiza spektralna światła jakiejś gwiazdy może więc dać wartość jej przyciągania.

Odkrycie

stosunku między grawitacją a światłem,

rozciąga dawną koncepcję przestrzeni poza ramy aksjomatu Euklidesa, ograniczającego ilość wymiarów do trzech. Według Einsteina wymiary Euklidesa są ważne tylko dla przestrzeni bardzo odległych od ciał astralnych, gdzie zbiorowiska gwiazd nie mogą już oddziaływać w znaczny sposób. W przeciwnym razie,

struktura przestrzeni ulega zmianie: wygina się ona w pewnym stopniu i właśnie wygięcie to powoduje efekt przyciągania.

Teorja grawitacji Newtona wyjaśnia obrót planet naokoło słońca przez istnienie siły przyciągania, powodującej obracanie się ciał niebieskich, trzymanych jakby na sznurku przez środek układu. Według Einsteina przestrzeń, pod wpływem słońca „wygina się“ i planeta musi krążyć po krzywej orbicie. Tak więc, gdy prawo grawitacji Newtona nie bierze zupełnie pod uwagę roli czasu w rozważaniach przestrzeni, przyjmując że przyciąganie jest zjawiskiem natychmiastowem, jakaby nie była odległość, Einstein wyjaśnia pojęcie przestrzeni „wypukłej“, stworzonej pod działaniem masy słonecznej, której wpływ wymaga czasu i działa z szybkością równą szybkości światła. Taka różnica w koncepcji jest bardzo poważna ze względu na odległości międzygwiezdne, wyrażające się w miljonach lat świetlnych.

Tam, gdzie trzy wymiary Euklidesa okazują się niewystarczające, występuje teorja Einsteina, która mówi, że

każda koncepcja przestrzeni dzieje się w czasie i tak samo nasze odczuwanie czasu może się tylko odbywać w przestrzeni.

Czas i przestrzeń są więc dwoma pojęciami ściśle powiązanemi ze sobą i jedno bez drugiego jest podobnie niedoskonale jak, naprzykład, powierzchnia bez grubości.

Matematyk angielski Hington posuwa się nawet do zidentyfikowania przestrzeni i czasu. Według niego

przestrzeń jest czasem, który się zatrzymał i jest przez to widoczny, podczas gdy czas jest przestrzenią, która ucieka, bez punktu stałego.

Niektórzy jego zwolennicy uważają, że ten punkt stały istnieje w niezbadanej przyszłości, inni są znowu zdania, że należy go szukać w nieistniejącej już przeszłości. Dla większości jednak punkt stały istnieje w chwili obecnej która łączy przeszłość z przyszłością. Jednak chwila obecna nie ma ani trwania ani rozciągłości matematycznej; zanim zdołamy dokonać oceny zjawiska obecnego jest ono w przyszłości, lecz natychmiast po spełnieniu — jest już w przeszłości. Z tej właśnie tajemnicy rodzi się czwarty wymiar.

Uczeni spodziewają się, że poszukiwania podjęte przez Einsteina w obserwatorjum na Mount Wilson pozwolą rzucić nieco cennego światła na te wielkie zagadnienia.

=□=

Program radjowy.

Niedziela, 6 marca.

Lwów (381) godz. 10: Nabożeństwo z archikatedry lwowskiej obrz. rzym. kat.— 11.45: Transmisja z sali Filharmonji Warszawskiej II-go Międzynar. Konkursu im. Fryderyka Chopina. — 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronom. w Warszawie, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10: Urzęd. komun. Państw. Inst. Meteor. — 12.15: Dalszy ciąg transmisji z Filharmonji warszawskiej. — 14: Djalog „To co najważniejsze“ w oprac. p. dr. B. Dederki. — 14.25: Muzyka. — 14.40: „Jak dzisiaj wygląda akcja przysposobienia rolniczego i do czego zmierza“ wygł. prof. J. Mikułowski-Pomorski. — 15: Muzyka.— 15.55: Program dla dzieci: a) „Co się dzieje na świecie“ (radjotygodnik dla dzieci i młodzieży) w opr. J. Milewskiego. b) Feljeton Wacława Frenkla pt. „Jak zbudowano gramofon“ (dla dzieci starszych). — 16.20: „Lwowskie Świrki“ wojackie słuchowisko regjonalne z muzyką i śpiewami, w opr. Starego Wiarusa i reżyserji Wiktora Budzyńskiego. — 16.40: „W obronie należnego odpoczynku“ wygł. p. M. Ankiewiczowa. — 16.55: Płyty gramofonowe i „Silva Rerum“. — 17.15: „Śródpoście w wierzeniach i obrzędach ludowych“ wygł. dr. Kazimiera Zawistowicz. — 17.30: „Nieświadome okrucieństwa“ wygł. p. K. Hojnacka. — 17.45: Audycja polsko-bułgarska z okazji Święta Wyzwolenia Bułgarji. — 18.45: Rozmaitości. — 19.05: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.10: Lwowski biuletyn sportowy. — 19.15: „Trzy pytajniki“ w opr. M. Nowiny. — 19.30: Płyty gramofonowe i sprawozdanie z akcji „Radjo dzieciom“. — 19.45: Słuchowisko. — 20.15: Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, Lili Hakowska (skrzypce), Anatol Wroński (tenor) i Ludwik Urstein (akomp.). — 21.55: Humoreska K. Makuszyńskiego pt. „Sprawa o pocałunek“. — 22.10: Pieśni St. Moniuszki w wykonaniu Jadwigi Hennert. Akomp. L. Urstein. — 22.40: Komunikaty.— 22.45: Wiadomości sportowe. — 22.55: Przerwa. — 23—24: Muzyka taneczna.

Warszawa (1411) godz. 16.20: Muzyka lekka. 19.25: Arje i pieśni w wyk. M. Stabile. 19.45: Słuchowsko A. Benneta pt. „Załóżmy się“. — **Lipsk** (259) 18: „Nie mamy czasu“, radjofarsa Zofia. — **Hamburg** (372) 20: Muzyka popularna. — **Langenberg** (472) 20: „Bruder Straubinger“, operetka Eyslera. — **Wiedeń** (517) 9.45: „Pankensolo-messe“ Haydna w wyk. chóru chłopców wiedeńskich. — **Oslo** (1083) 20: „Paulus“, oratorjum Mendelsohna.

Poniedziałek, 7 marca.

Lwów (384) godz. 11.45: Codz. Przegląd Prasy Pol. — 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronom. w Warszawie, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10: Koncert z płyt gram. — 13.10: Urz. Kom. Państw. Inst. Meteor. — 13.15: Kom. gosp. — 13.25—13.40: Przerwa. — 13.40: Trasnmisja z Wilna. Pogadanka rolnicza pt. „Organizacja i praca zespołu przysposobienia rolniczego“ wygł. insp. J. Czerniewski. — 13.55: Muzyka. — 14: Transmisja z Wilna. Pogadanka roln. „Przodownik w zespole przysposobienia rolniczego“ wygł. insp. J. Czerniewski. — 14.15: Muzyka. 14.20: Pogadanka rolnicza „Poznaj przyrodę i rachuj — to podstawy nauki rolnictwa w akcji Przysposobienia Rolniczego“ wygł. inż. Z. Kobyliński. — 14.35—14.50: Przerwa. — 14.50: Płyty gram. — 15: Pogadanka hist. dla dzieci pt. „O tem jak Stefko uratował księżniczkę Dąbrówkę“ w opr. p. Ady Arzt-Jampolskiej. — 15.15: Przegląd komunik. — 15.25: Odczyt z cyklu dla maturzystów szk. śr. Odczyt wstępny informacyjny wygł. prof. H. Mościcki. — 15.45: Giełda pieniężna, oraz komun. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. — 15.50: Odczyt z cyklu dla maturzystów szk. śr. „Stosunek biologji ogólnej do innych nauk biologicznych“ wygł. prof. St. Sumiński. — 16.10: Płyty gram.— 16.20 Lekcja języka franc. (kurs element.). Lektor Lucien Roquigny. — 16.40: Płyty gramofonowe i Silva Rerum. — 17.10: „Serce jako film fotograficzny stanów psychicznych“ wygł. dr. W. Łuczyński. — 17.35: Muzyka lekka. — 18.25: „Pieśni ukraińskie“ w wyk. dr. St. Tysiaka (tenor). Akomp. p. T. Seredyński. — 18.50: Rozmaitości. — 19.10: „Polska i Polacy w literaturze rosyjskiej“ wygł. p. . Parnicki. — 19.25: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.30: Wiadomości sportowe. — 19.35: Płyty gram. — 19.45: Pras. Dzien. Radjowy. — 20: Feljeton muzyczny. — 20.15: Operetka z płyt gram. „Micado“ Sullivana. — 21.40: Feljeton pt. „Na Maltę“ wygł. ks. W. Kneblewski. — 21.55: Płyty gram. — 22.20: Dodatek do Pras. Dzien. Radjowego. — 22.25: Komunikaty. — 22.30—24: Transmisja muzyki lekkiej i tanecznej z kawiarni „Szkockiej“ we Lwowie.

Warszawa (1411) 12.10, 14.50: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.40: Poematy symfoniczne. 19.35: Melodje z filmów dźwięk. **Strasburg** (345) 21.30: Muzyka religijna. — **Londyn** (Reg. 356) 21: „Admiral Guinea“, dramat Henley'a. — **Sztokholm** (435) 20: Koncert chóru. — **Bruksela** (509) 22.15: „L'obole d'un soir ancien“, poemat Sarmenta. — **Wiedeń** (517) 19.45: Taniec w symfonji. — **Daventry** (1554) 21: Radjokabaret. — **Paryż** (1724) 21: „Król Lear“, tragedja Szeksmira.

Z SALI KONCERTOWEJ P. T. M.

Mikołaj Orłow

pianista.

Mikołaj Orłow jest pianistą, którego się słucha z zapartym oddechem. W grze jego — jak się słusznie w czasie koncertu wyrażono — jest szczyt finezji, smaku artystycznego, uczucia i delikatności. Ponadto przebija się w tej jego grze doskonałość techniczna i wzorowe opanowanie wszystkich szczegółów granego utworu. Subtelne piana, bajeczne staccata i pasaże, umiar w stosowaniu siły, wszystko to czyni go artystą — w całym tego słowa znaczeniu — skończonym i doskonałym. Toteż gra jego pozbawioną jest wszelkiej pozy, nienaturalności i manier estradowych, spotykanych często u niższych wirtuozów, a miejsce ich zajmuje szczerość i wyraz głębokiego uczucia. Tak też wykonał najpiękniejsze utwory swego wtorkowego programu: Schumanna Etjudy symf. Pokofieffa Toccatę i utwory Szopenowskie, z których koroną było cudowne: Scherzo H-moll.

W. Hausman

Z OPERY.

Lakme

opera L. Delibes'a.

Jeśli opera ta, z pośród licznych pełnowartościowych najmniej interesująca, dlatego znalazła się na deskach naszej opery, aby dać możność olśnienia audytorjum czarującym śpiewem p. Ewy Bandrowskiej, to cel ten został w rzeczywistości, w całej pełni osiągnięty. Wsłuchiwanie się bowiem w wysoce artystyczny śpiew tej śpiewaczki, która sztukę śpiewu opanowała bezkonkurencyjnie, zdumiewając jego jasnością i czystością, delikatnem „piano“ na wysokich tonach, rozległą skalę i wspaniałą techniką, sprawia prawdziwą satysfakcję. Partner pni Bandrowskiej p. Bender (Nikolant) Lwowianin i uczeń tut. konserwatorjum P. T. M., wykazując w grze jeszcze pewne nieopanowanie — włada pięknym, głębokim, równym głosem o wyraźnej dykcji i aksamitnej barwie.

Role, w których wystąpili pp. Worch i Wroński, należały w piątkowem przedstawieniu do bardzo udatnych. Ciepło i serdecznie zaśpiewał też w II. akcie ujmującą arję Hadji'ego p. Józefowicz. P. Popowiczówna, trakowana w naszej operze stale po macoszemu, odśpiewała drobną rolę Ellen'y (niebardzo dla jej wysokiego sopranu odpowiednią) z powodzeniem, podobnie jak i p. Demetrowicz. P. Hinglerówna wykonała partję guwernatki muzykalnie i umiejętnie, słabo natomiast słyszało się i rozumiało Rosę — w wykonaniu p. Fiszerowej. Chóry tym razem pod względem rytmicznym i intonacyjnym cośkolwiek zawiodły. Zato efektowny i pełen wdzięku taniec baleriny p. Grabowskiej — na tle ewolucji całego baletu z baletmistrzem Madejskim na czele — sprawił jak zawsze miłe wrażenie. Orkiestra pod wprawną ręką p. Połzinett'iego, grała starannie — choć chwilami zagłuszała solistów.

W. Hausman.

Rekord bilardowy.

SERJA 268 KARAMBOLI.

W Rotterdamie odbył się pięciodniowy turniej bilardowy o mistrzostwo Europy.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Europy zdobył Egipcjanin Soussa, mając 7 wygranych partyj. Wicemistrzostwo zdobył Holender Dommering — 5 zwycięstw. Dalsze miejsca zajęli: Francuz Corty, Belg van Belle, Niemiec Foerster, Portugalczyk Ferraz, Węgier Pap, Hiszpan Butron.

Największą przeciętną w turnieju van Belle zrobił serję 268, bijąc rekord Europy Corty'ego (260) i światowy Roudil'a (262).

10 ZASAD.

JAK PRZECHODZIĆ PRZEZ JEZDNIĘ

1. Na jezdnię wchodzić tylko w razie konieczności przejścia przez ulicę lub do tramwaju. Jezdnia jest przedewszystkiem dla pojazdów.

2. Przechodź przez jezdnię najkrótszą drogą, lub po linjach wyznaczonych, a nigdy naukos. Przy skrzyżowaniu przejdź najprzód przez jedną ulicę, a potem przez drugą. Zwracaj uwagę na znaki policjanta.

3. Przed wejściem na jezdnię spojrzyj na lewo, gdyż stamtąd grozi ci niebezpieczeństwo, a dochodząc do środka jezdni — na prawo.

4. Idź pewnym krokiem przez jezdnię; nie biegnij, lecz nie bądź opieszały. Nigdy się nie cofaj. Bądź ostrożny i rozważny, miej oczy i uszy otwarte.

5. Pamiętaj, że kierowca nie będzie mógł uniknąć wypadku, gdy zjawisz się przed nim niespodziewanie. Nie wchodź na jezdnię nagle, ani z za wozów, samochodów i innych t. p. przed miotów, które zasłaniają ci widok na nadjeżdżające z lewej strony pojazdy, gdyż i ty nie będziesz przez nie zauważony.

6. Gdy spostrzeżesz lub usłyszysz nadjeżdżający pojazd, nie trać głowy, i nie wahaj się. Gdy nie wiesz co masz zrobić, lepiej zatrzymaj się, a nie pędź na oślep. Kierowca musi wiedzieć, jakie masz zamiary.

7. Nie stój nigdy na jezdni. Na tramwaj lub autobus oczekuj na chodniku lub wysepce.

8. Nie wskakuj i nie wyskakuj z tramwaju lub autobusu w biegu. Pogoń za tramwajem dowodzi dużej lekkomyślności z twej strony i naraża cię na wypadek.

9. Wysiadaj z pojazdu zawsze na chodnik, a nigdy na jezdnię, gdyż zostaniesz najechany.

10. Pamiętaj, że możesz się poślizgnąć na jezdni, a wtedy spowodujesz wypadek. Nie stwarzaj przez twą nieostrożność, lekkomyślność lub brawurę niebezpiecznych sytuacyj na jezdni. Od twego zachowania się i rozwagi zależy twoje życie.

JAK CHODZIĆ CHODNIKIEM.

1. Idź zawsze prawą stroną chodnika.

2. Nie chodź nigdy więcej, niż we trzy osoby obok siebie.

3. Na wąskich chodnikach chodź w pojedynkę.

4. Staraj się przystosować do ogólnej szybkości ruchu na chodnikach.

5. Wyprzedzaj innych według prawideł ruchu t. j. z ich lewej strony.

6. Spotkawszy się oko w oko z innym, nie wykonuj śmiesznego tańca na miejscu, lecz zejdź odrazu na prawo.

7. Nie przystawaj niepotrzebnie na środku chodnika — jeśli chcesz się zatrzymać, uczyń to przy jednej lub drugiej krawędzi, ale nie przy samej jezdni, by nie być zaczepionym przez pojazd.

8. Idąc chodnikiem patrz przez siebie i uważaj. Nie czytaj gazety i nie odwracaj niepotrzebnie głowy.

9. Na chodniku nie wymachuj laską, nie noś ze sobą długich przedmiotów, otwarty parasol trzymaj jak najwyżej.

10. Nie rozpychaj się i staraj się nie być nigdy zawadą dla innych.

ZE SPORTU.

Narciarskie mistrzostwa Polski.

W piątek rozpoczęły się w Zakopanem XIII międzynarodowe mistrzostwa narciarskie Polski. Do biegu na 18 klm. zgłosiło się 123 zawodników, w tem kilku obcokrajowców. Bronisław Czech i trener P. Z. N. Per Klykken nie startowali.

Wyniki biegu złożonego:

1) Gawlikowski Władysław (Wisła) 1:31:31, nota 360, 2) Górski Michał (Wisła) 1:32:09 — 355.5, 3) Słowiński (Strzelec) 1:33:29 — 346.5, 4) Marusarz Jan (SNTT) 1:34:15 — 339.75, 5) Sitarz (Wisła) 1:36:22 — 325.125.

W biegu otwartym na 18 klm. pierwsze miejsce zajął Berych Wł. (Strzelec) 1:27:48, 2) Karpiel St. (Strzelec) 1:31:56, 3) Michałowski St. (Wisła) 1:32:28, 4) Pradziad (SNIT) 1:35:59, 5 Motyka Zdzisław (Wisła) 1:27:03.

W biegu pań zgłoszonych było 13 zawodniczek, bieg ukończyło 8. Do biegu nie stanęła Bronisława Staszel-Polankówna.

Pierwsza przybyła do mety Stopkówna Stefanja (SNTT.) 35:33, 2) Hotarska (Strzelec) 36:44. 3) Schwarzbartówna (Makkabi, Zakopane) 39:51.

W biegu otwartym w klasie oldboyów jako 19-ty przybył inż. Kazimierz Schiele 1:47:38.

Same zawody odbywały się wśród dobrych warunków atmosferycznych i śnieżnych.

Poradnia sportowa we Lwowie.

W poradni sportowo-lekarskiej przy Okr. Ośrodku W. F. O. K. VI. we Lwowie w miesiącu styczniu i lutym **zbadano 275 sportowców.**

Z naświetlań lampą kwarcową i lampa Vitalux korzystało 32 sportowców.

W związku ze zbliżającym się sezonem wiosennym przypomina Poradnia wszystkim piłkarzom, lekkoatletom, pływakom i t. p. konieczność poddania się badaniom lekarskim w Poradni.

Poradnia czynną jest codziennie od godz. 17—20 w poniedziałki, środy i piątki dla mężczyzn, we wtorki, czwartki i soboty dla kobiet.

KRONIKA SPORTOWA.

DZIŚ:

odbędą się we Lwowie następujące imprezy sportowe.

o godz. 11 **Zawody narciarskie** o odznakę P. Z. N. na Pohulance;

o godz. 12: **Mecz hokejowy Czarni—Pogoń** na torze LTŁ.;

Zakończenie turnieju siatkówki w sali Sokoła II. przy ul. Kętrzyńskiego.

Mecz bokserski Lechja—Rekord w sali szkoły im. Sobieskiego.

ZAKOŃCZENIE TURNIEJU SIATKÓWKI.

W turnieju siatkówki panów kl. II-ej spotkają się w niedzielę 6 marca o godz. 12 w sali Sokoła II przy ul. Kętrzyńskiego w finale drużyny A. Z. S. Sokół II—K. S. „31“. Od godz. 10 do 12 odbędą się tamże rozgrywki siatkówki pań.

W BOKSERSKICH MISTRZOSTWACH POLSKI.

wezmą udział reprezentacje 8 okręgów: Śląsk, Warszawa, Poznań i Łódź wystawiają po ośmiu zawodników. Zawody odbędą się 11—13 marca w Poznaniu.

JĘDRZEJOWSKA I TŁOCZYŃSKI WYGRYWAJĄ W MENTONIE.

W Mentonie rozpoczęty został międzynarodowy turniej hokejowy, przyczem Tłoczyński pokonał Straussa 6:0 6:0, a Jedrzejowska wygrała z Pittmann 6:1 6:0. W grze mieszanej Tłoczyński i Jędrzejowska grają razem, w grze podwójnej Jędrzejowska gra z Adamof, a Tłoczyński z du Plaixem.

Jędrzejowska otrzymała zaproszenia na turnieje w Berlinie i Paryżu.

Komunikaty.

Sekcja Narciarska „Czarni“

urządza w niedzielę 6 b. m. zawody o Odznakę Sprawności P. Z. Nu. W programie: 1) Bieg dla panów 12 km.; 2) Bieg dla pań 8 km., 3) Bieg dla juniorów 8 km i 4) Bieg dla młodzików 4 km. Start i meta koło restauracji na Pohulance. Start o godz. 11.

Brawurowe plany lotnika.

Wiosenne próby awionetki.

Znany wśród polonji amerykańskiej lotnik i akrobata powietrzny, Polak, K. Kunau, przygotowuje się, jak donoszą z Chicago do lotu polskiego z tego miasta do Południowej Ameryki. Start ma nastąpić już w miesiącu bieżącym, najdalej z początkiem marca.

Kunau wybiera się w podróż na własnej awionetce typu „Aleksander Flyboat“, zakupionej w Colorado Springs. Aparat ten posiada mały motorek o sile 45 koni mechanicznych.

Najwyższa szybkość tej awionetki wynosi 83 mile na godzinę, przyczem na 25 mil zużywa galon gazoliny (galon równa się trochę więcej niż 4 i pół litra).

Lot odbędzie się z licznemi przystankami, a trasa jego prowadzić będzie przez Meksyk, Guatemalę, San Salwador, Honduras, Nikaragwę, Costa Rica, Panamę, Boliwję, Argentynę, Urugwaj i Brazylję.

Najtrudniejszy etap tej drogi, to odcinek koło Santiago stolicy Chile, gdzie Kunau będzie musiał się wzbić w górę na wysokość 13 tysięcy stóp.

Lotnik polski podejmuje lot na własne ryzyko, będzie on jednak przedstawicielem firmy Alexander Aircraft Co., od której nabył samolot. W każdym z wymienionych krajów będzie demonstrował sprawność swej awionetki.

Jednocześnie ma on dokonać ciekawych zdjęć okolic górskich dla szeregu pism w Stanach Zjednoczonych.

Po tym locie Kunau zamierza wykonać lot bez lądowania ze Stanów Zjednoczonych.

Z GIEŁDY.

Z GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 5 marca. (G) Obroty mniej niż średnie. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.88 i pół, rubel złoty 4.87, dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211.85, marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 209.50. Obroty akcjami bardzo małe.

+ **Szafa od ubrania jako antena pokojowa.** Że jako antena zastępcza może służyć łóżko żelazne, balustrada balkonu, drążek od firanki i t. p., o tem już wiemy. Ale pewien restaurator w Cieplicach wpadł na nowy pomysł i postanowił zrobić sobie antenę z szafy od ubrania. W tym celu pod cztery nogi od szafy podłożył cztery spodki porcelanowe, takie, jakich używa się pod kufle od piwa. Wnętrze szafy wyłożył staniolem, połączył przewodami z aparatem i antena była gotowa. Aparat lampowy grał doskonale, a co ważniejsze, szafa nie straciła swego pierwotnego przeznaczenia i służy w dalszym ciągu do przechowania ubrania.

Popieraj przemysł rodzimy
A dasz pracę bezrobotnym.

PRACOWNICY UMYSŁOWI

Rok II. ORGAN PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH, SAMORZĄDOWYCH I PRYWATNYCH. Nr. 10.

Sytuacja gospodarcza pracowników umysłowych.

Wywiad z prez. Grygołajtysem

W „Jutrze Pracy“ pojawiły się niezmiernie interesujące informacje, udzielone temu ruchliwemu organowi ruchu zawodowego pracowników umysłowych przez wybitnych działaczy zawodowych. Między in. kol. Ludwik Grygołajtys, prezes związku zawodowego pracowników ubezpieczeniowych, oraz związku pracowników Powsz. Zakładu Ubezp. Wzaj. udzielił nast. wywiadu:

— Na terenie ubezpieczeń prywatnych bezrobocie jest bardzo nieznaczne, bowiem w r. ub. utraciło pracę około 10 osób, a ogółem posiadamy około 40 bezrobotnych kolegów.

Ten stosunkowo pomyślny stan rzeczy osiągnęliśmy drogą nacisku na prywatne towarzystwa ubezpieczeniowe. Po znanym strajku w „Riunione Adratica d'i Sicurta“ towarzystwa ubezpieczeniowe zobowiązały się do nieprzyjmowania nowych pracowników na miejsce zwalnianych i to zdaje się zahamowało redukcję.

Pozatem towarzystwa ubezpieczeniowe wiedzą, że interweniujemy natychmiast w najdrobniejszych nawet sprawach naszych członków, przeto unikają zatargów.

Możnaby uniknąć bezrobocia zupełnie na naszym terenie, gdyby zakaz pracy w godzinach nadliczbowych, był przestrzegany w pełni.

Opinje, które udzielamy na żądanie inspektorów pracy zmierzają w tym właśnie kierunku, niestety, jednak Ministerstwo Pracy i Op. Społ., które decyduje o pozwoleniach na pracę w godzinach nadliczbowych, uwzględnia podania towarzystw w większym stopniu, niżby to wynikało z ogólnego planu walki z bezrobociem.

— A jak wygląda sytuacja w Powsz. Zakł. Ubez. Wzaj.?

— Tu sprawa także nie wygląda groźnie. Ogółem zwolniono około 30 pracowników, z których część otrzymała jednak zaopatrzenie emerytalne, z mocy specjalnego statutu emerytalnego, któremu podlegamy.

Gorzej natomiast jest z pozostałymi, gdyż pracownicy PZUW. nie podlegają ubezpieczeniu na wypadek braku pracy, zredukowani więc odrazu zostają bez środków do życia.

Wśród tej grupy, większość to młodzi ludzie, którzy wprost z posad w PZUW. zostali powołani do służby wojskowej, a po powrocie z wojska okazało się, że pracy w PZUW. dla nich niema. Uważam to za bardzo szkodliwe zjawisko, gdyż budzi to wśród młodzieży, która podlega służbie wojskowej, przykre uczucie, że została ukarana za spełnienie obywatelskiego obowiązku pozbawieniem pracy.

— Czy koledzy zorganizowali pomoc dla swoich bezrobotnych?

— Zarówno pracownicy prywatnych towarzystw ubezpieczeń jak i PZUW. opodatkowali się na rzecz bezrobotnych i zebrane sumy przekazujemy do Międzyzwiązkowego Komitetu Pomocy Bezrobotnym Pracownikom Umysłowym. Np. Związek Pracowników Ubezpieczeniowych w Warszawie przekazuje 350 złotych miesięcznie, oddziały prowincjonalne postępują podobnie.

— A co pan Prezes sądzi o całości zagadnienia bezrobocia?

— Bezrobocie nie jest zjawiskiem samem w sobie. Jest rezultatem nieuporządkowanych stosunków gospodarczych i społecznych.

Wygląda to tak, że produkcja znalazła się na szerokim gościńcu, na którym nikt ruchu nie reguluje. W tych warunkach mniejsze i większe katastrofy są nieuniknione.

Kontrola produkcji mogłaby dopiero stworzyć warunki do skutecznego zwalczania kryzysu i bezrobocia — kończy rozmowę kol. Grygołajtys.

Wywiad z prezesem Zdzisławem Woydatem.

Prezes Zrzeszenia Prac. Państw. Banku Rolnego, kol. Zdzisław Woydat mówi:

— Obserwacje wskazują, że poza robotnikami, bezrobocie dotknęło przede wszystkiem pracowników niższych kategoryj płac, wprost dlatego, że wśród zatrudnionych pracowników, siły wykonawcze, manipulacyjne stanowią olbrzymią większość, a ponadto, że nie posiadają oni tych warunków obrony przed utratą zarobków, jakiemi rozporządzają zwykle wyżsi funkcjonarjusze każdej instytucji, czy przedsiębiorstwa. Te liczne rzesze nisko opłacanych pracowników, stanowią rdzeń konsumentów produktów rolnych, gdyż cały ich zarobek jest natychmiast zużytkowywany na zakup artykułów pierwszego spożycia. To też bezrobocie w pierwszym rzędzie uderza boleśnie w rolnictwo, co specjalnie szybko i dotkliwie odbija się w krajach o poważnej produkcji rolniczej, do których bezsprzecznie należy Polska. W rezultacie producent wiejski pozbawiony tego najlepszego konsumenta miejskiego, sam przestaje być konsumentem artykułów przemysłowych. Skarb Państwa traci zkolei na zmniejszeniu wpływów, opartych w dużej mierze na podatkach pośrednich, obciążających z reguły artykuły masowego i powszechnego zużycia. Za tem idzie ogólne zmniejszenie wpływów skarbowych i z podatków bezpośrednich.

W dalszym ciągu konsekwencje bezrobocia spadają na przemysł i handel i w ten sposób ustala się owo błędne koło, z którego obecnie napróżno szukamy wyjścia.

Społeczne skutki bezrobocia są również bardzo niepokojące: w pierwszym rzędzie wpływa ono na rozkład rodziny, powoduje obniżenie poczucia obywatelskiego i przywiązania do Państwa, oraz podważa moralne podstawy współżycia społecznego.

— Jakie środki zaradcze pan Prezes uważałby za wskazane?

— Zagadnienie to — odpowiada z namysłem kol. Woydat — wykracza daleko poza granice Polski i rozwiązania jego szukać trzebaby było na tle dzisiejszego układu stosunków światowych. Zwężając je jednak do stosunków w naszem Państwie, sądzę, że należy szukać środków własnych przynajmniej na złagodzenie bezrobocia.

Wydaje mi się, że temi sposobami powinno być: powiększenie możliwości zbytu, a więc i produkcji, potanienie produkcji przez potanienie kosztów własnych handlowych, ulgi kredytowe i t. p. oraz potanienie kosztów pośrednictwa handlowego. Przystosowanie cen do ograniczonych dziś możliwości nabywczych ludności, może zwiększyć konsumcję i zatrudnić większą ilość rąk, dzisiaj bezczynnych.

Wreszcie obecny kryzys przekonał cały świat pracowniczy, jakie znaczenie posiada dlań zabezpieczenie na wypadek braku pracy. Tę zdobycz pracowniczą trzeba otoczyć specjalną opieką i dążyć do jej rozbudowy i rozwoju.

— A jak pan prezes ocenia akcję pomocy doraźnej dla bezrobotnych?

— Jest to akcja o charakterze obywatelskim i z tego względu nasze zrzeszenie bierze w niej udział. Przedewszystkiem więc zorganizowaliśmy pomoc dla własnych bezrobotnych, a jest ich sporo, gdyż w roku ubiegłym redukcja objęła około 200 pracowników P. B. R.

Emerytura jako forma ubezpieczenia...

Zdawało się, że nabycie praw do emerytury jako jedynej dla urzędników państwowych formy zabezpieczenia na starość nie może ulegać żadnym zmianom, tymczasem ogólna gorączka powojennego kryzysu gospodarczego stwarza coraz to nowe pojęcia właściwych wartości, stwarza coraz to inne środki zaspokojenia potrzeb i daje coraz to inne sposoby podejścia do różnorodnych zjawisk społecznych i ekonomicznych.

Wiadomą jest rzeczą, że wydatki związane z wypłatą emerytur i rent inwalidzkich, obciążają w poważnym stopniu budżet Państwa, to też słuszną jest postulat, ażeby w przyszłości emerytura pracowników państwowych nie była jedynie wynikiem dobrodziejstwa świadczącego Państwa, lecz ażeby złożone przez pracowników kapitały funduszu emerytalnego dawały w formie asekuracyjnej pełną gwarancję zabezpieczenia emerytów na starość.

W tym stanie rzeczy, wysokość opłacanej przez nich wkładki emerytalnej, stwarzałaby podstawę zaopatrzenia pracowników na przyszłość, oraz dawałaby im gwarancję, iż wkładki emerytalne będą w przyszłości tak skapitalizowane, że po wysłużeniu pewnej ilości lat, przynosić będą odpowiednio do utrzymania, wystarczającą rentę, nie będącą już obciążeniem budżetu państwowego, lecz czystem oprocentowaniem, złożonych przez pracowników na fundusz emerytalny ustalonych wkładek.

Wysokość wkładki emerytalnej w tym wypadku zależałaby od tego, do jakiej kategorji płacy dany pracownik należałby, albo też od tego, jaką skalę wkładek emerytalnych dany pracownik obrałby sobie, zobowiązując się w formie złożonego oświadczenia do wpłacania pewnej stawki, która regulowałaby jego premję emerytalną w przyszłości.

System ten rozwiązałby raz na zawsze różne zawiłe kwestje szczeblowania, posuwania do wyższych grup uposażenia i zapobiegłby stwarzaniu klas tak zwanych uprzywilejowanych urzędników, którzy niejednokrotnie osiągnęli wysokie zaopatrzenie emerytalne, czasem nawet bez względu na sumę wpłaconych kwot na fundusz emerytalny.

Możnaby w ten sposób w przyszłości uzyskać zasadę sprawiedliwych emerytur w myśl realizowanego hasła: „Zaopatrzenie merytalne równa się skali wkładek emerytalnych, które zobowiązał się dany pracownik opłacać i które rzeczywiście wpłacił“

Wówczas nabyte uprawnienia emerytalne przez pracowników w dziedzinie prawa publicznego miałyby swe uzasadnienie. w skapitalizowaniu wkładek, wydzielonych ze stworzonego odrębnego Funduszu emerytalnego, którego kapitały, należycie zabezpieczone przed ewentualną dewaluacją, służyłyby wyłącznie jako kapitał żelazny na pokrywanie emerytur pracowników za stosowną ilość wysłużonych lat.

Jest bowiem rzeczą słuszną i nad wyraz sprawiedliwą w pojęciu ogólno ludzkiem, ażeby pracownicy umysłowi a w tem i pracownicy państwowi po złożeniu w ofierze swych sił fizycznych i umysłowych dla dobra danej instytucji mieli w czasie czynnej służby to przeświadczenie, iż uiszczając wkładki emerytalne, stwarzają dla siebie i swych rodzin podstawy zaopatrzenia emerytalnego.

Emerytura zatem ugruntowana na zasadach ubezpieczeniowych mogłaby dać doskonałe rozwiązanie kwestji odciążenia budżetowego Państwa, z tem, iż Państwo, jako pracodawca również przyczyniałoby się w pewnym stosunku do stworzenia owego Funduszu emerytalnego jako jedynego płatnika i regulatora kwestji wypłat emerytalnych.

Bieg wypadków.

Od dwóch lat najniebezpieczniejszym dla nas okresem jest czas, kiedy sejm uchwala preliminarz budżetowy Państwa. Drugi już rok ledwie ostatnie przebrzmią przemówienia sejmowe na temat budżetu, jeszcze ręce głosujących podniesione są w górze, a już okazuje się konieczność nowych oszczędności, nowych kompresyj budżetu. Świat pracownicy wie dobrze, co to oznacza i niejedno czoło troską się przesłania.

Projekt przebudowy emerytur pracowników państwowych, podwyższenie opłat emerytalnych, nie jest napozór tak dotkliwe, jak obniżenie płac w roku ubiegłym. Ale tylko napozór. W doraźnym efekcie da to nieznaczną tylko obniżkę uposażeń, sięga jednak bardzo głęboko w podstawy naszego życia i dlatego wywołał znacznie silniejszą reakcje, niż obniżenie płac w roku ubiegłym. Bo uposażenie pracownicze związane jest ściśle z aktualną konjunkturą, jak zostało obniżone, tak też może być podwyższone poprostu z dnia na dzień, pozbawienie natomiast pewnej części obywateli praw już nabytych, przetłumaczone na język potoczny, jest pozbawieniem własności na rzecz Państwa. Poglądowi temu dała dostateczny wyraz przytoczona niżej rezolucja, powołanego przez wszystkie niezależne centrale ruchu pracowniczego, Komitetu Obrony Emerytur i Ubezpieczeń Społecznych, w zdaniu: „Świat pracy pilnie śledzi bieg wypadków, który może doprowadzić do analogicznej zmiany norm obecnego ustroju gospodarczego“.

I to jest najbardziej charakterystyczne w całej obronnej akcji pracowniczej. Jeżeli przypomnimy sobie wystąpienie pracownicze w roku ubiegłym, jeżeli porównamy wszystkie ostre i rozpaczliwe zdania, jakie czytaliśmy w rezolucjach z tem jednem spokojnem, pełnem godności zdaniem, ocenić dopiero możemy przemiany, jakie w ciągu ostatniego roku zaszły. Już nie słychać rozpaczliwych okrzyków w rodzaju: „Z czego mamy żyć?“, na drugi czy trzeci plan zeszły troski o zmniejszenie konsumcji, które powoduje dalsze pogłębienie kryzysu — tamto było dobre, kiedy choć cień mieliśmy nadziei, że coś się da zmienić — dziś nie wierzymy w możność zasadniczego odrobienia rzeczy już właściwie przesądzonych. Może jakieś drobne poprawki, nieznaczne koncesje na rzecz naszą projekt nieco zmienią. — Sama jednak zasada praw nabytych zostanie podważona.

I dlatego nie czas już na lamenty, okrzyki i protesty, trzeba sobie uświadomić z całym spokojem, że może dojść „do analogicznej zmiany norm obecnego ustroju gospodarczego“ i do tego zjawiska określić stosunek świata pracy.

=⊙=

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Rok III. Tygodniowy dodatek „Słowa Polskiego" Nr. 10.

1. REBUSIK.

(Za rozwiązanie 1 punkt).

Niżej podane zadanie jest właściwie dowolnie dającem się interpretować zadaniem rysunkowem. Autor wszakże nazwał je rebusem. Dlaczego? To jego tajemnica.

Podajemy to zadanie jedynie w tym celu, aby naszym Czytelnikom wskazać, w jaki sposób rebusów nie należy układać. Któż bowiem z was odgadłby i z zupełną poprawnością podałby ten tekst, który miał autor na myśli, gdybyśmy nie zaznaczyli, że w zadaniu tem chodzi o przysłowie polskie? Rebus powinien być bowiem czystem zadaniem rysunkowem, bez objaśnień, liter itd.

Tadeusz Rzadki.

2. NAS TROJE.

(Za rozwiązanie 2 punkty).

Dwóch lśni gwiazdorów
Na srebrnym ekranie:
Jeden piękny i młody,
Więc wielbią go panie
Arcy-komiczny drugi,
Salwy śmiechu budzi,
Odgadnąć, więc należy
Jak się zwą ci ludzie?
Oni z moją osobą
[Jeśli wierzyć chcecie]
To wyraz sercu miły,
Więc go odgadniecie.

Helena Górawska.

3. PRZEKŁADANKI.

(Za rozwiązanie 3 punkty).

Przestaw sylabę raz tak — raz inaczej,
W „pierwszym" początek — w „dru-
[gim" koniec znaczy —
Rozwiązać łatwiej niż się zdaje komu,
„Myś! tylko prędko", a już jesteś w
[domu!

Gdy ci dokucza bierz aspirynę,
Jak ją ugryziesz, ładną masz minę.

Krowa gdy głodna, też chętnie zjada,
Jeżeli dobre, to żona rada.

Na niej w potrzebie też człowiek siada,
Lecz jak się przerwie—o! wtedy biada

Łączy cię z światem, mój miły bracie.
Znajdziesz ją nawet w najlichszej cha-
[cie.

Choć głosu niema, rusza się — żyje,
A kto ma słabe, niech się nie bije.

Często się płaci, choć się nie kupi,
Dzisiaj nie płaci mądry — ni głupi.

Inż. Porębski.

4. HOMONIMY.

(Z rozwiązanie 2 punkty).

Rozwiązaniem tego zadania jest znalezienie jednego wyrazu, który da się podzielić na trzy inne (oznaczone trzema kreskami w każdym zdaniu).

1) Śniły mi się całą noc różne dziwy, —; — — byłem z królem Stasiem... A to wszystko dlatego, że zamiast kolacji, jadłem same —.

2) Całemu nieporozumieniu winna — — —; trzeba być ostrożnym w kraju, gdzie tańczą. uderzając w —.

Stanisława Sokołowska.

5. NA ZAKOŃCZENIE SEZONU.

(Za rozwiązanie 2 punkty).

Zeszła zima hen z turń, lśniąc srebrem przymrozków,
Rzucając **raz - pół drugiej** niby gwiazdek pęki,
Które hojnie dzieli między miasta, wioski
I **trzy - szóste** też okrywa tym kobiercem miękkim,
Piąte zaś się starają z jak największą troską,
By nic nie splamiło ich białej sukienki.
A bieluchny śnieg
Drzewa jak na wiosnę cudownie rozkwiecił,
Zieleń hen precz wyrzucił na śmiecie
I cicho legł...
Bo przybył groźny Mróz — Zimy ten grymas
I kroczy tańcem zadymki wśród ścieżyn;
Choć **cztery - pięć** są śniegiem, który wicher rozdyma,
On **dziewięć** nich, jak krewkie konie bieży;
Bo mu kazała władczyni jego zima,
— Która tymczasem caluchny świat śnieży —
By po polach biegł.
Bo zaklęta w pancerz ma być ziemi skorupa
Której ona przedtem dała biały żupan,
A odumarłą strzegł...
Runął Mróz na rzeki z radosnym tententem,
Trzy -osiem urok swój pełen radej ironji,
Strachem ryb co nad sobą lody widzą ścięte,
A wszak złożyły **osiem - czwarte** tam w toni
Teraz widząc jeno **czwarte** i że są zamknięte,
Szlakiem baniek oddechu w górę gonią,
By umknąć na brzeg...
Mróz w **dziesięć - siódme** dalej kroczy w swym tonie
Gdzie ziemby i **pół drugiej** - sześć są gniazda — mieszkania,
Ściawszy wody rzek...
Kroczy dalej do chat, gdzie człowiek się mieści,
Który teraz spokojnie w **pierwszym** spoczywa.
Zastuka w okienko, **raz - drugim** zaszeleści,
Haftuje na oknie jakieś cudne dziwa,
Czekając na człowieka, gdy ten wyjdzie wreszcie,
Zimnem go zabije i śniegiem pokrywa...

— — — — — — — — — — — — —

A bieluchny śnieg
Szepce mu, choć ten już wcale się nie budzi:
„Ma pani Zima silniejsza niż wy ludzie"!
I cichutko nań legł...

Norbert Ochs.

Rozwiązania zadań z bieżącego numeru należy nadsyłać do 18 marca br. włącznie. Obowiązuje data stempla pocztowego.

Wszelką korespondencję dotyczącą działu rozrywkowego należy adresować: „Słowo Polskie", Lwów, ulica Zimorowicza 15. Rozrywki umysłowe.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR. 8.

1. Figielek. Mała Azja — Małmazja.

2. A la Fontana. 1. Kawiarnia, kania. 2. Kaprysy, kasy. 3. Padalec, palec. 4. Wikary, wiry. 5. Antena, Anna. 6. Babilon, balon. 7. Kotara, kora.

3. Pejsaż. Parkan, parka, park, par, pa.

4. Piąte przez dziesiąte. 1. Oko — lica. 2. Na biegunie południowym. 3. Kruk, kur.

5. Na świętego Macieja.. Święty Maciej zimę traci albo ją bogaci. Wyrazy pomocnicze: święcone, tygiel, manifest, Maciej, ziszczenie, męty, tratować, cicho, Albanja, Bodo, jąkała, bokser, gablotki, cisy.

LISTA ROZWIĄZUJĄCYCH.

Poniżej podajemy szczegółowy spis uczestników naszego „Turnieju nieustającego". W nawiasie ilość zdobytych punktów, obliczona do dnia 2 marca br. włącznie.

1. Helena Górawska — „Domino" (92). 2. Zbigniew Szymonowicz (91). 3. Ludwik Perlberger (89). 4. Michał Pasternak (84). 5. Zofja Chortyńska (83). 6. Zbigniew Grabowski „Amator" (83). 7. Roman Klimczak (75). 8. Tadeusz Rzadki (74). 9. Olga Szymonowicz (71). 10. Jadwiga Rutkowska (71). 11. Władysław Jaworski (71). 12. Marjan Zubrzycki (70). 13. Norbert Ochs (66). 14. Janek Reiss (66). 15. Walenty Gołąb (66). 16. Olga Spodaryk (66). 17. „Emmon" (65). 18. Józef Karczmarz (63). 19. Olga Madurowiczowa (63). 20. Janina Lanżanka (62). 21. Lesław Skarbiński (61). 22. Julja Progulska (61). 23. Jadwiga Jaworska (60). 24. Irena Lewicka (60). 25. Józef Marczyński (59). 26. Konstantyna Szumańska (58). 27. Dr. Robert Landes (58). 28. Jan Kierepka (54). 29. Ks. Józef Welc (51). 30. Zofja Dadejówna (48). 31. Michał Sławnicki (47). 32. Władysław Dumanowski (47). 33. Samuel Beller (46). 34. Adela Berezowska (46). 35. Stanisława Chłądówna (40). 36. Kazimierz Denasiewicz (39). 37. Dr. Stanisław Pilszak (36). 38. Władysław Kołomłocki (36). 39. Tadeusz Sobiecki (36). 40. Janina Grudnicka (33). 41. Teodor Fidejko (33). 42. Janek Fidejko (33). 43. „Baśka" (32). 44. „Ed" (32). 45. Henryk Kopia (31). 46. Helena Mayerhofferówna (28). 47. Stanisława Sokołowska (28). 48. Władysław Bieniarz (28). 49. Helena Mokrzycka (27). 50. Józef Androwski (27). 51. „Sympatyk" (27). 52. Roman Poznański (27). 53. W. Reiser (27). 54. Leon Kościelski (27). 55. Mieczysław Wodziński (26). 56. Marja Kosmowska (26). 57. M. Nedeczky (26). 58. Kasper Macuga (23). 59. Józef Miliński (20) 60. Władysław Starzak (20). 61. Mieczysław Panecki (20). 62. H. Gumienny (19). 63. Janina Grefner (17). 64. Antoni Dworski (15). 65. Adam Styranka (14). 66. Irena Styrankówna (14). 67. Zenon Styranka (14) 68. Dorota Herbstmanówna (13). 69. Leon Glaszmidt (13). 70. Wincenty Chomicz (12). 71. Marja Skórska (12). 72. Fr. Wandokanty (12). 73. Michał Grabowski (12). 74. Inż. Porębski (12). 75. Tadeusz Kurjański (10). 76. Alicja O. Brien (9). 77. Emil Menkes (9). 78. S. Wachtel (8). 79. Leonard Kussal (5). 80. Mieczysław Jastrzębiec (5).

W myśl warunków „Turnieju nieustającego", pierwszych dziesięciu, którzy uzyskali kolejno największą ilość punktów, otrzymuje po jednej wartościowej nagrodzie w postaci najnowszych utworów beletrystycznych. Nagrodzeni automatycznie tracą wszystkie uzyskane punkty, a innym doliczać się będzie w dalszym ciągu aż do najbliższego podziału nagród tzn. do dnia 23 marca br. Nagrody odebrać można w redakcji w godzinach urzędowych pomiędzy 11 a 1 po poł. Zamiejscowych prosimy o pisemne skomunikowanie i podanie swych dokładnych adresów, celem przesłania nagród.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

46. WP. Z. Szymonowicz. Kilka osób może nadsyłać rozwiązania w jednej kopercie, lecz na oddzielnych kartkach.

Kącik szachowy.

ZADANIE L. 97.

F. Palatz, Hamburg.
(Oryginał „Słowa Polskiego").

Czarne: Kd3, Wa1, Gb1, P: a2, b2. c6; (6)

Białe: Kd1, He6, Gc5, Sa4, Pd4; (5).
Samomat w 2 posunięciach.

ZADANIE L. 98.

N. Schaechter, Mlynowce.
(Oryginał „Słowa Polskiego").

Czarne: Kc3, Gh4, P: b3, b6, c5, d6, e2, g3, g5: (9).

Białe: KeL, Hc4, S: d2, e6, P: b2, b5, d5, c4, i3, g9; (10).
Samomat w 2 posunięciach.

NASZE ZADANIA.

Samomat Palatza, znanego kompozytora niemieckiego i redaktora działu szachowego w „Hamburg scher Correspondent" należy do typu zadań „Fatamorgana". Dalszy wstęp podnosi wartość tej pracy. N. Schaechter przeprowadza w swojem zadaniu również tę samą ideę. Ciężki jednak układ zadania z wielką ilością białych pionów nie usprawiedliwia treści zadania i osłabia początkowe dobre wrażenie. Rozwiązania dzisiejszych zadań należy nadsyłać do dnia 20 marca br.

NARODOWY KONKURS NA DWUMATY.

Warszawskie Koło Problemistów ogłasza swój I. narodowy konkurs na zadania dwuchodowe. Zadania oryginalne na diagramach w 2-ch egz. z godłem oraz nazwiskiem autora w drugiej kopercie nadsyłać pod adresem: A. Goldstein, Warszawa, ul. Złota l. 44 do dnia 15 maja b. r. Sędziowie konkursu: M. Wróbel i L. T. Baranowski. **Nagrody:** cenne książki o kompozycji szachowej.

Jak donosi „Dzień Polski", niedawno założone Koło Problemistów w Warszawie wzięło się energicznie do pracy. Obok konkursu zadaniowego, organizuje propagandowy konkurs rozwiązaniowy, będący preludjum do tegorocznych zawodów międzynarodowych (Polska—Anglja) etc.

Warszawskie Koło Problemistów jest drugą placówką zadaniową w Polsce obok Polskiego Związku Zadaniowego, istniejącego od lat sześciu we Lwowie. **(S. L.)**

TABELA ROZWIĄZUJACYCH.

1. Z. Gaklikówna, Lwów 39 pkt. i 2. H. Herzman (Skole) 37 pkt. zdobywają nagrodę za miesiąc styczeń br. 6. St. Szyling 33 pkt. 4. L. Dymiński 25 pkt. 5. S. Gold 24 pkt. 6. E. Pomohaczi 22 pkt. 7. M. Ferens 20 pkt. 8. Wł. Jaciuk 19 pkt. 9. M. Zubrzycki 17 pkt. 10. M. Panecki 15 pkt. 11. J. Podsadny 14 pkt. 12. K. Riter 14 pkt. 13. L. Perllerger 13 pkt. 14. T. Koperski 12 pkt. 15. M. Kmietowicz 11 pkt. 16. L. Jurkiewicz 11 pkt. 17. K. Bardalińska 10 pkt. 18. W. Haas 10 pkt. 19. Dr. St. Pilszak 6 pkt. 20. B. Dworski 5 pkt. W niniejszej tabeli zaliczono punkty do zadania l. 82 włącznie.

OGŁOSZENIA

NAJLEPSZE NASIONA
GOSPODARCZE, WARZYWNE I KWIATOWE
POLECA SKŁAD NASION
Edmunda Riedla
WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO L. 3
Cenniki szczegółowe ilustrowane wysyłam na żądanie 516
NARZĘDZIA OGRODNICZE W WIELKIM WYBORZE STALE NA SKŁADZIE.

KRZESEŁKA
Biedermayerowskie z korzenia orzechowego sprzeda okazyjnie stolarnia Turecka 1. Meble antyczne odnawiam po najniższych cenach Sobolewski. 715

POSAD POSZUKUJA

DOKTOR POLONISTA
poszukuje posady, lekcji — wieś, Lwów, Łozińskiego 7. Troczewski. 752

KRAWCZYNI
samodzielna poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Adm. St. Wanda. 753

KRAWCZYNIA
szuka szycia prywatnie 3 zł. dziennie. Listy do Administracji „Janina“ 690

SPRZEDAŻ

INDANTREN
kolorowy, brokaty od 6.80, koronki gr. 9, tabletki 28 groszy. Wytwórnia firanek Freilicha, Lwów, Sykstuska 21. 746

MEBLE Jak tanio można kupić za gotówkę i na raty, każdy w nien się przekonać zwiedzając DOM MEBLOWY „Silesia“ Lwów, Brajerowska 3. Kolosalny wybór kompletów i sztuk pojedyńczych 756

FORTEPIAN
wybitnej marki, królewski sprzeda poniżej ceny licytacyjnej Skleniarski, Kopernika 26 743

POMOC LEKARSKA

Dr. Zofja Wepper
Kosmetyka lekarska od 12—1. Chor. skórne i wener. od 3—4. Janowska 26, tel. 25 19. Chirurgja estetyczna, leczenie żylaków. Elektrokoagulacja, 430

MIESZKANIA

PANIENKĘ
poszukuję na wspólne mieszkanie. Hofmana 11/II, Lubelska. 750

Czyniąc zakupy, powołujcie się na ogłoszenia w „SŁOWIE POLSKIEM“

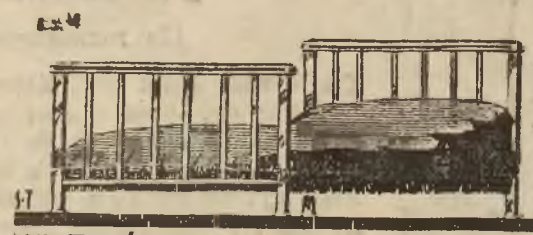

ROK ZAŁOŻ. 1907
WYRÓŻNIONY NAGRODĄ W POZNANIU WIELKIM SREBRNYM
WYTWÓRNIA MEBLI ŻELAZNYCH i MOSIĘŻ.
JAN WOZACZYŃSKI LWÓW PL. BERNARDYŃSKI 15 TELEF. 47-92

Urząd Wojewódzki Lwowski. L:AC. 5/48/32.

OGŁOSZENIE.

Efroim Oling, syn Cnaji Bajli, urodzony w Baligrodzie dnia 23 września 1889 roku, kupiec w Karlsruhe wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego „Oling“ na nazwisko „Manaster“.

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 X. 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 478, wolno z ważnych powodów zgłosić przeciw jej uwzględnieniu sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim“, które równocześnie zarządza się.

We Lwowie, dnia 2 marca 1932 r

Za Wojewodę: **Krechowiecki w. r.**
Radca Wojewodzki.

754

Urząd Wojewódzki Lwowski
Dyrekcja Robót Publicznych.

Do L. RPD. II—59/1 ex 32 r.

Przetarg publiczny.

Urząd Wojewódzki Lwowski (DRP) zwraca uwagę na rozpisany przetarg publiczny na dostawę materjałów drzewnych do budowy mostu na Sanie w Brandwicy, który się odbędzie dnia 21. III. 1932. Warunki przetargu można przejrzeć w Oddziale Drogowym Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie i w Tymczasowym Wydziale Powiatowym w Tarnobrzegu. Bliższe dane ogłoszone są w Dzienniku Wojewódzkim.

Za Wojewodę: (—) Inż. **Tołłoczko**
Kierownik Oddziału.

We Lwowie, dnia 1 marca 1932 r. 755

SANATORJUM REKAWINKEL

MODNY ZAKŁAD LECZNICZY
w lasku wiedeńskim
dla
CHORÓB NERWOWYCH i UMYSŁOWYCH
KURACJE WYPOCZYNKOWE i LECZNICZE
PSYCHOANALIZA
Opieka staranna dostosowana indywidualnie — 45 minut od Wiednia — najpiękniejsza okolica leśna otwarte przez cały rok.
Cena ogólna włącznie z 5-ciokrotnemi posiłkami, opieką lekarską i codziennemi kąpielami począwszy od 18 szylingów.
Przesyłki pieniężne zagraniczne uskutecznia Zarząd. 757

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

W myśl § 16 statutu przeprowadzono w dniu 23 lutego 1932 r. periodyczne losowanie niżej wymienionych emisji:

XI. Losowanie

8%-wych obligacji komunalnych Banku Gospodarstwa Krajowego opiewających na złote w złocie wg. nowego parytetu,

XIII. Losowanie

7%-wych obligacji komunalnych emisji II. BGK., opiewających na złote w złocie wg. nowego parytetu.

III. Losowanie

7%-wych obligacji komunalnych emisji III. BGK., opiewających na złote w złocie wg. nowego parytetu.

IV. Losowanie

7%-wych obligacji komunalnych emisji II. S. BGK., emitowanych w złotych w złocie wg. nowego parytetu, a opiewających na franki francuskie.

VII. Losowanie

7½%-wych obligacji bankowych emisji I. BGK., opiewających na złote w złocie wg. nowego parytetu.

II. Losowanie

7½%-wych obligacji bankowych emisji II. BGK., opiewających na złote w złocie wg. nowego parytetu.

XI. Losowanie

4¹/₁%-wych i 4%-wych obligacji komunalnych b. Banku Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem, później Polskiego Banku Krajowego, przejętych i skonwertowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

IX. Losowanie

4%-wych obligacji kolejowych b. Banku Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z W. Ks. Krakowskiem, później Polskiego Banku Krajowego, przejętych i skonwertowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Wykazy numeryczne wylosowsnych odcinków zawiera Monitor Polski z dnia 2 marca Nr. 50. Tabele losowań mogą interesowani przejrzeć względnie podjąć w Centrali Banku Gospowarstwa Krajowego i w jego Oddziałach.

Wypłata należności za wylosowane obligacje emisji Banku Gospodarstwa Krajowego w pełnej wartości nominalnej, jak również za kupony, płatne 1 kwietnia 1932 r., tak od wylosowanych jak i w obiegu będących obligacji, odbywać się będzie **w Centrali Banku w Warszawie i w Jego Oddziałach**, począwszy od dnia 1 kwietnia 1932 r., na podstawie przedłożonych odcinków względnie kuponów.

Wypłata zaś należności za wylosowane obligacje b. Banku Krajowego oraz za kupony płatne 1 kwietnia tak od wylosowanych jak i będących w obiegu obligacji, nastąpi dnia 1 kwietnia 1932 r.; począwszy, **w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie**, który temi emisjami administruje — za przedłożeniem odnośnych odcinków względnie kuponów. 727

Oprocentowanie wylosowanych obligacji ustaje z dniem 1 kwietnia 1932 r.

RUFUS KING. 53)

„Pieniądze, albo życie“

(MURDER DE LUXE.)

Przekład autoryzowany z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

— Nie powinien pan był na nas czekać — wtrącił Antoni.

— Nie mogę iść o własnych siłach — odparł Vallance.

— A to pana wzięło! — rzekł Antoni, ujmując go pod ramię. Barry podparł go z drugiej strony. — Gdybyśmy zostali na morzu kilka dni, przeszłoby to panu, ale ponieważ wrócimy na ląd jak tylko nadpłynie pomoc, to pewnie będzie się pan źle czuł do ostatniej chwili.

— Jaka pomoc? — zapytał chory.

— Maszyny się popsuły — objaśnił Antoni — i jesteśmy unieruchomieni. Musimy albo poczekać aż radjotelegraf zostanie naprawiony i wezwać holownik, albo jeżeli się to nie uda — na jakiś przepływający statek, który dostrzeże nasze rakiety.

Weszli do kajuty Vallance'a i chory położył się z westchnieniem ulgi na łóżku, zamykając oczy. Antoni i Barry udali się do kajuty tego ostatniego i zamknęli się w niej na klucz. Młody człowiek wydawał się wzburzony.

— Coraz gorzej — rzekł.

— Wyszperałeś coś? — zapytał wuj. — Jakąś centkę?

— Może. Nie biorę tego bardzo na serjo, bo, jak dotąd, wszystkie poszlaki zaprowadziły nas do ślepej ściany, za którą ukrywa się Micah Thrumm. Nie ulega wątpliwości, że ten łotr jest na statku. Nie ulega wątpliwości, że chce zabić Billingsa. Ale, ale, kto jest teraz u Billingsa?

— Georgina — odparł Antoni. — Są w mojej kajucie. Na straży w korytarzu stoi olbrzymi marynarz, a jeszcze dwaj tacy sami patrolują za lukami pokładu.

— No, to mamy czas.

— Czas?

— Muszę zbadać jedną rzecz.

— Mógłbym ci pomóc?

— Jones mógłby, ale nieborak ledwie żyje. Ja sam to muszę zrobić.

— Nic mi nie powiesz?

— Nie. Dla dobra wuja.

— Więc co ja mam robić? — zapytał Antoni.

— Niech wuj idzie do Billingsa.

— Nic mi nie powiesz? Ani słowa? — nalegał Antoni.

— Lepiej będzie, jeżeli nie powiem.

— Czy tylko dla mojego dobra?

— Dla dobra wszystkich — odpowiedział Barry.

Antoni pomyślał, że chłopak nigdy jeszcze nie wyglądał tak młodocianie, a jednocześnie tak poważnie.

Szczerość Barry'ego i jego samowystarczalność w dawaniu sobie rady nie mogły ulegać wątpliwości. Antoni poczuł się nagle spokojniejszy i groza listu Micaha Thrumma wydała mu się bledsza. Wstał, poklepał siostrzeńca po ramieniu i odryglował drzwi.

— Ufam ci bez zastrzeżeń — rzekł.

Zamykając za sobą drzwi, zauważył jeszcze, że Barry ogląda uważnie kopertę, wyjętą z szuflady biurka. Poznał, że była to ta sama koperta, w której Micah Thrumm przesłał Billingsowi wyrok śmierci.

I wydało mu się, że Barry drgnął lekko, tak jakby nagle coś zrozumiał i przeraził się swego odkrycia.

ROZDZIAŁ XVII.

Sine czoło.

Po odejściu wuja, Barry siedział przez trzy minuty absolutnie nieruchomo, wpatrując się z natężeniem w kopertę od Micaha Thrumma. Stopniowo dziwne, arcydziwne przypuszczenie zamieniło się w jego myśli w pewność.

Ułożył z wielkim pośpiechem (czas naglił rozpaczliwie) na biurku kolekcję odbitek daktyloskopowych, zdjętych przez Jonesa, włączając w to komplet palców Thrumma, otrzymany od policji i obejrzał wszystkie przez szkło powiększające. Wreszcie znalazł to, czego szukał. Rozwiązał zagadkę z wyjątkiem jednego zdumiewającego szczegółu, którego narazie nie pojmował... (C. d. n.)

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk. **Z drukarni „Słowa Polskiego“. Lwów ul. Zimorowicza 13.**